

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5 [—]	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 70, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatna słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą 50 proc. drożej
z dostawą do domu zł. 5 ³⁰	27, 71-02.			
ne prowincji:	ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
z przesyłką pocztową zł. 5 ³⁰	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą zł. 8 [—]				

W. BARANOWSKI.

DNI NASZEJ CHWAŁY.

Lwów przeżywa dni swojej największej chwały. Tu w tym mieście właśnie padła iskra, która podpalić miała wszystkie, co lepsze, polskie dusze. Nie można rzec, iż iskra ta trafiła na gotowe prochy. Nie było prochów, istniał niestety tylko proch, . . . miał zmordowanych, znokautowanych i sproszkowanych egzystencji ludzkich chcących za bylejaką cenę żyć. Cud, że między nimi znalazła się garść takich, co za Narodu swego wolność i odrodzenie gotowi byli umrzeć. . . . Z tej to garstki, z tych bohaterów w wielkich historią wojennych przodków — powstał ów pierwszy przyszłej Polski niepodległej regiment, powstał Związek Walki Czynnej, w tym zawładnięty i w tym proklamowany mieście, powstał jako protest zuchwały przeciw rzeczywistości okropnej i jako zaczyn wielkiego wymarzonego Jutra.

Dziś w odległości lat wszystko to wydaje się czemś bardzo prostem. Ale wówczas, ówczesnym, było w tym zarazem spisku i zarazem wybuchu polskiej woli młodzieńczej zdumiewające wyzwanie, ciśnięte „faktom dokonanym”. Był to w całym tego słowa znaczeniu bunt młodych. Młodych niekoniecznie latami, ale wiarą. Był to bunt tych, co nie mogli, nie byli zdolni pogodzić się nigdy z niewolą. Pierwsze bitwy i pierwsze ich zmagania miały miejsce tam, gdzie był, gdzie rozkazywał, gdzie rzucał hasło czynu On, ten którego serce już wówczas cierpiało za miliony i który powstał na to, aby krzywdy Narodu swego stać się mścicielom. To Jego strasznych walk mężni rycerze przechodzili „granicę”, przynosząc nieugaszony pożar swych szalonych snów.

Po bojowych rozgrywkach z oprycznymi caratu, przybywali ludzie ci z niezłomną bronią i z niezłomną nigdy wolą na teren, gdzie mogli się skupić znów, zebrać z siłami, połączyć i pomnożyć swe szeregi. Jako, że Małopolska ówczesna i jej urzędowa stolica pełne były też śmiałości, nie mieszczały się w ramach rozbiorów, pełne były wpatrzonych w przyszłość marzycieli, tem różny od poprzedniego pokolenia, iż marzenia ich spragnione były krwi, krwi własnej.

Bowiem to stało się już, dzięki Jego nauce i Jego nad duszami mocy — tysiącom jasne, iż na szale dziejów, poczynająca właśnie drgać i wahać się w rękach Opatrzności, rzucić należy własne życie. Budownictwo oierukwe i mówcze, praca u podstaw, t. . . praca organiczna — tych, co z wia-

ry w walce wyrastał stopniowo, nie zadawała już więcej Kunkatorstwem były im i małoduszną narodową młotem. Od dni, gdy krew bojujących zmieszała się z krwią wroga na bruku Warszawy, karta dziejów uciśnionego i poniżanego narodu odwracała się znów. Ucisk trwał jeszcze, lecz poniżenie się kończyło.

Duma wstąpiła w mężne dusze i uczyniła je niezdolnymi do jednego tylko: do trwania w jarzmie. Cóż że tych dusz mężnych było jeszcze niewiele. Zato, jakże potężny siedł od nich czar i zew! . . . Trzeba je było skryształizować, skupić. I tu zaczyna się historia nowych zapasów polskich, którym sądzono było znaleźć dla siebie pierwszy kształt w odwiecznym

grodzie naszym. Przypadek to był, czy przeznaczenie? Trudna na to odpowiedź. . . . Najniebezpieczniej jedno i drugie jednocześnie. Konjunktura polityczna, która się pozwoliła skupić? . . . Ale ileż przedtem zmarnowano przeróżnych znakomitych konjunktur! . . . Więc było tu coś więcej: objawienie dojrzałej — choć w drobnej cząstce społeczeństwa dopiero — woli, była pozatem ciśnięta już w narastające zastępy młodych żołnierzy Wolnej Polski komenda, pierwsza od niepamiętnych czasów, co zamieniła się odrazu w postać.

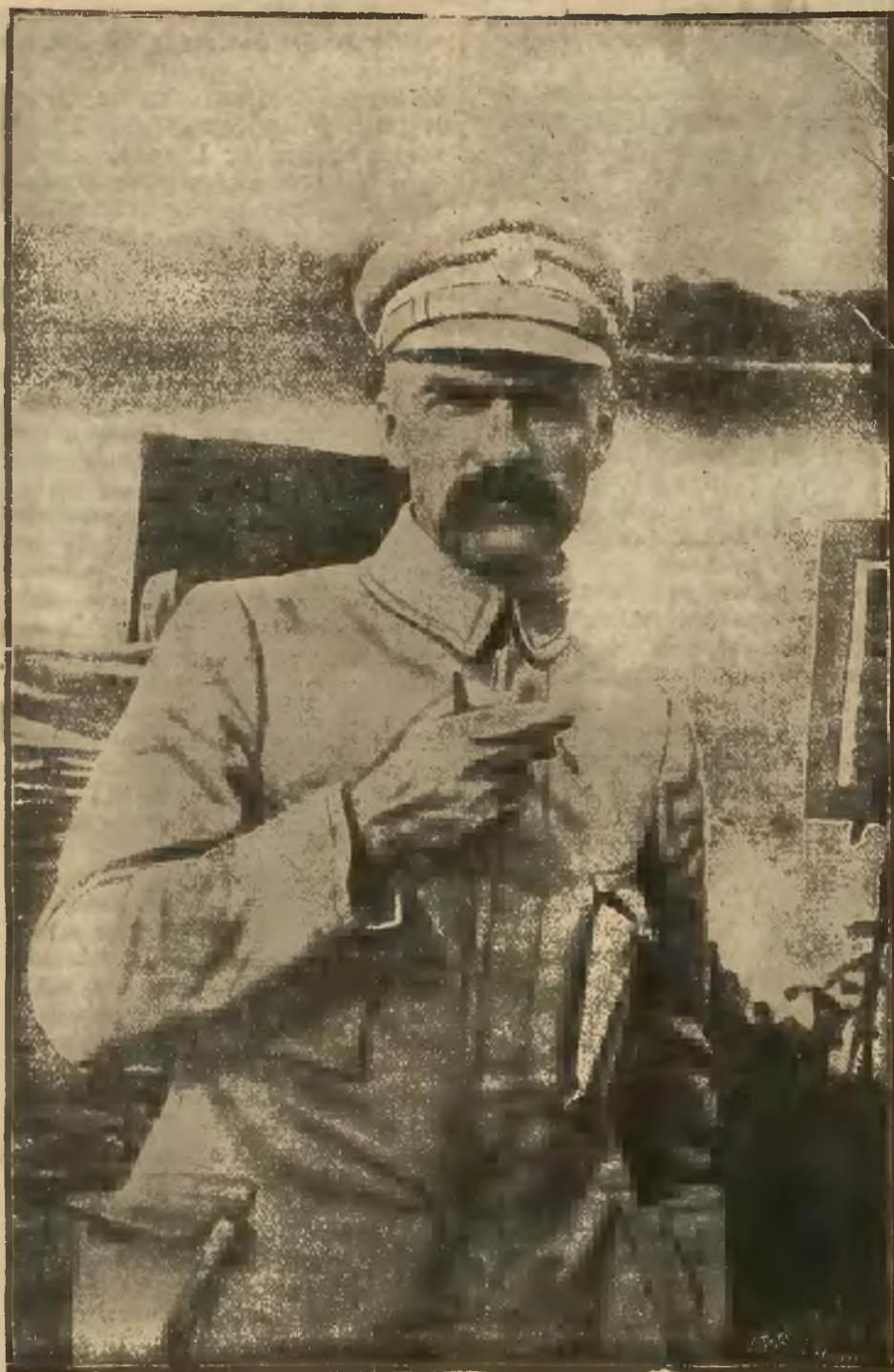
I w tem tkwił cud moralny, jakiego walki dawne nasze nie widziały niestety. Rodziła się nareszcie nowa Polska, bo rodzili się nowi Pola-

cy. Szeregowcy, oczekujący Wodza. . . . To była ta łaska Boża, co spłynęła wreszcie po latach upodlenia i mąk na Naród. Kończyła się niewola, bowiem kończyły się wichrzzenia. Młodzi to był materiał już na karne zastępy. Zastępy te trzeba było przetopić tylko na zwartą i jednolitą siłę duchową i orężną. I to poczęło się dokonywać ówczesnym wieku temu. To był nietylko czyn wojskowy. To był potężny czyn przekształcenia psychiki, myślenia i dążeń. To było skoordynowanie ich i sprowadzenie do jednego celu. To było przekucie w stal dawnej słabizny. To było uczynienie z ofiary — obowiązku. To było zrównanie w nim wszystkich i zamienienie „snu o szpadzie” w wolę mocarną.

Te przemiany w nowym, garnącym się pod sztandar narodowy, pokoleniu uczyniła pierwsza po latach wielu Organizacja, nazwana Związkiem Walki Czynnej. W kilka lat po swem powstaniu zamieniła się w „Strzelca”, a z niego narodziły się Legiony. Historia czasami wlecie się ohydnie, ale niekiedy dosiada ognistego rumaka. Tak było pomiędzy r. 1908 a 1914. Posiew buntu przeciwko cierpieniom Ojczyzny i Jej pogwałceniu wschodził przedziwnie szybko. Wschodził jednak tylko wśród tych, którzy dalszych losów Narodu swego byli poniekąd strażą przednią. Za nimi wlokła się olbrzymia masa maruderów.

Tych ostatnich dreszczem decyzji i gotowością do boju przejąć, na nowo ochrzcić z ducha, z wielkim Celem zespolić — to było dalsze Legionów przeznaczenie. W wojnie tak jak w pokoju, szły naprzód wierne rozkazom Komendanta. Nim stały się tem, czem w dziejach walk z wrogami niepodległości Polski i jej siły wewnętrznej być im sądzono — wzięły początek, jak wielka rzeka wypływać zwykła, z kryształowo czystego źródła, z owego Związku, w swych dążeniach w jedno zstapiającego się ze „Strzelcem”, których to obu wskrzeszenia Polski Wolnej i Polski Rycerskiej zawiązków świętą rocznicę, chwały nasze go ducha i jego odrodzonej potęgi święcimy dziś właśnie.

A święcić ją, czujemy się szczęśliwi, że to nasz gród poniekąd kolebka stał się dokonanego Czynu. Ze wzruszeniem rozważamy jego genezę i skutki, błogosławic modlitwą wszystkich dusz naszych Tego, kto rzekł był pierwszy z uście niezłomną mocą: „Polsko wstań i skrusz swoje kajdany. . . .”



DR. SKRZYPEK JÓZEF.

W dwudziestopięcioletniej Z. W. C.

Ideja walki zbrojnej o odzyskanie niepodległości przewija się jak czerwo na niebieskiej tkaninie historii naszego narodu już od samych rozbiorów. Insurekcja kościuszkowska, legiony Dąbrowskiego, listopadowe i styczniowe powstania to wyraźne etapy jej rozwoju, dokumetowane krwią i żelazem, protesty, przeciw zaborcom. Nie wdając się w ocenę, czy i jakie szanse powodzenia w danej chwili koniunktura dawała — stwierdzić należy, że były powstania dla samego narodu regeneracją, pewnym „memento“ scharżującym jako centralny punkt dążeń politycznych — niepodległość. Niewątpliwie również powstanie 1863 r. stanowi w walkach wyzwoleniczych punkt zwrotny, po którym dążność do swobody doznaje krótkiego zresztą zahamowania by następnie odrodzić się w zmienionej cokolwiek formie. Nie bez wpływu na kształtowanie się tych usłowań były prądy wolnościowe — wiosny ludów i teorii społecznych powstałych z warunków życia Europy zwłaszcza zachodniej 19-go stulecia. Dla Polaków jako trudność jeszcze większa, był olbrzymi wzrost potęgi Niemiec i Rosji idących bardzo zgodnie razem jeżeli o sprawę polską chodziło. Ucisk jaki spadł na zabór rosyjski po 63 r. łącznie z szerzeniem hasła „pracy organicznej“ na całym terenie starej Polski, pilne strzeżenie granic przez rozbiór we państwa, oraz przeszkody w kontakcie czy wymianie myśli między Polakami, sprawiły, że życie polskie zaczęło się rozwijać w każdym z zaborów osobno, politycznie zaś przekształciło się w t. zw. trójkolonializm. Jakkolwiek zatem międzynarodowa równowaga polityczna utrzymywana w Eu-

ropie kierowała ogół Polaków na tory pracy, która daleka od myśli niepodległości była, to jednak przekonanie o konieczności kontynuowania dążeń do wolności nigdy nie straciło swoich zwolenników. Tworzyły się tajne organizacje młodzieżowe, powstawały kółka konspiracyjne, których cele przebiegały w kierunku walki z zaborcami, brak jednak koordynacji a następnie jasnego programu technicznego odbierał widoki powodzenia lub choćby wybitniejszego wpływu na bieżące życie. Zmiany zasadnicze nastąpiły wtedy, kiedy do pracy przystąpili ludzie, którzy słowa zaczęli zamieniać w czyn. Hasła walki zbrojnej o wolność skryształizowane w program społeczno narodowy, powstały pierwsze na terenie zaboru rosyjskiego i stamtąd też przeszczepione zostały na zabór przedewszystkiem austriacki, który w krótkim czasie stał się kuźnią i kolebką odrodzonego czynu polskiego.

MUNDURY STUDENCKIE PRZEPISOWE
gotowe i do miary wykonuje najtaniej

„PALLIUM“

Wytwórnia odzieży ochronnej i sport.

LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 22
obok Muzeum Przemysłowego 1844

ZNANY PIANISTA I KIEROWNIK ORKIESTRY

K. KORDIK

UDZIELA LEKCJI GRY NA FORTEPIANIE I HARMONJI. MUZYKI LEKKIEJ I JAZZOWEJ. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA GRE WŁASNĄ I ORKIESTRY.

W miejscu i na prowincji.

LWÓW, PEŁCZYŃSKA 23. Tel. 19-37

Rok 1905/6 przyniósł Rosji przegraną wojnę z Japonią i ruchy rewolucyjne w państwie, które specjalnie wyraźnego oblicza nabrały na terenie Królestwa t. zw. zaboru rosyjskiego, gdzie socjalistyczne organizacje bojowe wyraźnie o niepodległość Polski do walki stanęły. Dość szybko jednak opóźnienie sytuacji przez rząd carski, po chwilowych taktycznych ustępstwach,



GENERAL KAZIMIERZ SOSNKOWSKI.

Piłsudskiego jako jednego z przywódców i organizatorów walk z caratem, stawiającego wyraźny program niepodległościowy przy stworzeniu siły która by go osiągnąć potrafiła. Sam Piłsudski wraz z szeregiem współpracowników znalazł się w zaszytych wypadkach jako emigrant w Galicji, gdzie na nowo trzeba było wszcząć pracę. Niepowodzenia bowiem nie wytrąciły mu broni z ręki a przyniosły jedynie nowe doświadczenia. Stał się skryształizacją się myśl, że do walki z wojskiem potrzeba wojska, i takie wojsko polskie stworzyć trzeba. Trzeba było stworzyć jak najdoskonalszą improwizację wojska, skoro nie było możliwości innym sposobem celu osiągnąć.

Sytuacja dla Polaków w zaborze austriackim przedstawiała się w tym czasie korzystnie, ze względu na międzynarodową koniunkturę polityczną, która przewidywała w ostatecznym wypadku zbrojny konflikt Austrii z Rosją. Dawnym wzorem zamierzano wykorzystać Polaków w czasie przyszłej wojny, skutkiem czego zelżał ucisk wojskowy i administracyjny w ślad za czem zaistniały warunki możliwości zorganizowania zarodków przyszłych kadr wojska polskiego, które też tylko polskim ciałom służyć miało. Z istniejących już na terenie zwłaszcza Lwowa drobnych organizacji spiskowych Nieprzejędanych, Odrodzenia i kółek milicyjnych w części z miejscowych, częścią z emigrantów się składających powstała nowa organizacja o wyraźnym dążeniu i jasnej ideologii. Organizatorem i duszą przedsięwzięcia był Kazimierz Sosnkowski zastany współpracownik Józefa Piłsudskiego. Na zehaniu odbytem w czerwcu 1908 r. we Lwowie przy ul. Lenartowicza 12 przy udziale Zygmunt Bohuszewicza, Miecz. i Stefana Dąbkowskich, Kaz. Fabrycego, Jana Gozichowskiego, Kicińskiego, M. Kukielę, Miodzińskiego, K. Mozdździa, H.

Nowakowskiego, J. Oldakowskiego, Ringmana, Kożena M., Trojanowskiego i Józefa Piłsudskiego, przyjęto program ideowej oraz technicznej pracy — Związku Walki Czynnej. — W myśl założenia (prawiono sobie jako cel fachowe wykształcenie organizatorów i kierowników przyszłego powstania w zaborze rosyjskim. Natychmiast też rozpoczęła się gorączkowa praca

wykładów i ćwiczeń wojskowych wraz z szerzeniem hasła niepodległościowych wśród szerokich warstw społeczeństwa. Przybywali nowi członkowie na miejscu we Lwowie, których szkolono według programów stworzonych przez kierowników, powstały też w następnym roku dwa nowe ośrodki Związku, w Krakowie i w Borysławiu. Miarą intensywności pracy niech będą suche cyfry sprawozdań, z których wynika, że w okresie roku przeszło przez Związek dwustu kilkunastu ludzi, odbyto 260 wykładów, kilkadziesiąt większych i mniejszych ćwiczeń połowych dziennych i nocnych. Lecz praca ta łatwa nie była. Postuchajmy co o niej pisze historyk i naoczny świadek: — „Trzeba było niezwykłej mocy ducha, aby przemóc fatalną niewspółmierność sił i zamiarów, aby czynić rzeczy mające z razu wszelkie pozory śmieszności, ocalić po wagę sprawy, i wyrabiać zwolna szacunek dla niej wśród otoczenia. Czas to był bowiem, gdy jednym plutonem w cywilnych ubraniach z paru sztukami broni, owiniętej w derki, ruszało się w jary i polany leśne na tajemne ćwiczenia.

W takich warunkach dojrzewały pierwsze roczniki przyszłych oficerów. — Lecz wielkie rzeczy wielkich wymagają ludzi, stalowych charakterów, zdolnych świecić przykładem, śc w pierwszym szeregu przy sztandarze pracy.

Rozpoczął się też tryumfalny pochód idei, powstawały nowe ogniska pracy, jak n. p. Zagłębie Dąbrowskie, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Grodziec, Zawiercie, Częstochowa, Piotrków, Radom Żyrardów, Włocławek, Skierniewice, Wilno, Grodno, Białystok, Kijów, Dorpat, Ryga, Moskwa, Odessa, Charków, Petersburg, Warszawa, że wymienimy choćby kilkanaście najważniejszych. Coraz szybciej toczył się nurt nowego życia coraz więcej stawało ku

dzi w szeregach, budził się najsłabszy niejszy duch rycerski, w duszach młodzieży, kipiła pod bluzą robotnika i inteligenta. Lecz dostrzec go mogło jedynie baczne oko, — bo było to życie Polski już niepodległej, lecz jeszcze podziemnej.

Rozrost liczbowy organizacji wymagał jednak częściowej przebudowy uzyskania jakiegokolwiek legalności, która by dawała możliwość bardziej otwartej i nieskrępowanej pracy.

Na tych przesłankach oparty Wydział Związku Walki Czynnej z Józefem Piłsudskim na czele powołał już w 1910 roku do życia nową organizację pod nazwą „Strzelec“ i „Związek Strzelecki“, otrzymawszy dla nich legalizację statutu od władz austriackich.

PIANISTKA KORDIKOWA ANNA

ZŁOTY DYPLOM, była celująca uczennica prof. KURZA, LALEWICZA i FRIEMANA przyjmuje zgłoszenia na KURS NIŻSZY, ŚREDNI I WYŻSZY.

Specjalny kurs dziecienny po 8 zł. mies. LWÓW, PEŁCZYŃSKA 23 l. p. Tel. 19-37.

Wolowa 11 „SCIENTIA“ Sobieskiego 12

Wiedza to potęga! Wiedza to potęga

LEKCJE

z zakresu:	języka:
psychologii	niemieckiego
filozofii	francuskiego
socjologii	angielskiego
literatury	1816

4-5 zł. miesięcznie.

Przez powstanie Strzelca Związek Walki Czynnej istnieć nie przestał, stał się jedynie jakby rdzeń organizacyjny, składający się z ludzi ideowo wyprobowanych i zupełnie pewnych. Powstanie jednak Związku strzeleckiego łącznie z przekształceniem wewnętrznym, gdzie na miejsce kolegialnego Wydziału wprowadzono ustrój jednostkowy z Komendantem na czele, stanowił pewien zwrot w historii Związku Walki Czynnej. Możliwość swobodniejszej pracy, jak odbywania ćwiczeń, korzystania ze strzelnic wojskowych odbiła się bardzo dodatnio na samej organizacji. Szereg wydawnictw z zakresu regulaminów i podręczników wojskowych dawał możliwość gruntownego uzupełniania wiedzy fachowej wojskowej łącznie ze stałym prowadzeniem szkół.

Absolwenci po ukończeniu kursów szkolnych szli odrazu do pracy kierowniczej i organizacyjnej, dzięki czemu cały niemały obszar Galicji pokrył się szeregiem ośrodków strzeleckich wpływu zaś sięgały daleko do Rosji i Niemiec, obejmując prawie wszystkie większe miasta zachodnie, gdzie skupiała się młodzież, sięgnęły nawet za Ocean do Ameryki. Tymczasem Komendant Główny prowadził wyjątkowo nieustanną pracę na zglebieniu wiedzy wojskowej, której wyniki podaje na wyższych kursach strzeleckich, ucząc sztukaczk zwycięstw przyszłego polskiego żołnierza.

Szczególnie pomyślnie zaznaczyły się dla rozwoju liczebnego strzelca lata 1912/13, gdy na skutek wytworzonej sytuacji politycznej na tle wypadków bałkańskich wojna z Rosją wydawała się nieuniknioną. I choć nadzieje na szybki jej wybuch zawiodły, tempo pracy wewnętrznej nie opadło na moment. Związek krzepł z każdym dniem. Z niedawnych cywilów wyrastał wspinający żołnierz, górnicy wyrobieniem wojskowym i wysokim poczuciem świętości sprawy nad tymi, z którymi miał toczyć bój.

Obozy letnie i wielkie ćwiczenia przeprowadzone z pokrewną organizacją drużyn strzeleckich wykazywały gotowość bojową strzelców wśród których rosła coraz bardziej liczba wy-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

szkolonych oficerów. Zestawienia liczbowe, raporty i plany mobilizacyjne z przed wojny wykazują, jakie etapy rozwoju przeszła myśl niepodległościowa, w jakim stopniu przybierała realny kształt. Z dniem 1. czerwca 1914 r. liczba członków Zw. Strz. wynosiła 7:239 ludzi pracujących wojskowo. Liczba członków drużyn strzeleckich 3.997, co w sumie dawało około 12 tys. ludzi. W okresie 5-cio letnim z grupki kilkunastu ludzi wyrosła ogromna organizacja, wojskowe kadry przyszłej armii polskiej. -- Władza i kierownictwo spoczywało w rękach Komendanta głównego Józefa Piłsudskiego, wybranego corocznie, przy którym z zaparciem i poświęceniem pracował szereg ludzi -- zakładając fundamenty pod budowę nowej Polski. Wielu z nich odeszło w zaświaty, wielu wraz z Komendantem stoi dalej w bezpośredniej pracy państwowej, wielu z dawnych strzelców rozrzuconych w masie społeczeństwa zajmuje różne stopnie i posterunki publiczne w służbie tej wielkiej i świętej sprawy, której na imię Polska. -- Od narodzin pierwszej organizacji wojskowej polskiej minął 25. święci swój jubileusz i wielki tryumf myśli i czynu. Radośniejszy jest tem więcej, że cała praca, cały olbrzymi wysiłek moralny i fizyczny prowadzony był wśród bierności ogólnej starszego ówczesnego społeczeństwa, zapatrzonego w hasła pracy organicznej dalekiego od wielkich celów i zamierzeń, bojącego się gorących porywów młodych dusz. Nie rozumiano, że szły nowe czasy, nie rozumiano wielkich słów Piłsudskiego, że „niepodległości nam nie podaruje, ani nikt jej za nas nie wywalczy“.

Wizytacja urzędów pocztowych w Małopolsce Wschodniej.

Minister Poczty i Telegrafów p. Kałński dokonał wizytacji szeregu urzędów pocztowych na terenie Małopolski wschodniej. Wizytacją objęte zostały głównie urzędy pocztowe położone w województwach lwowskim i stanisławowskim. Minister Kałński odwiedził m. in. urzędy pocztowe w Worochole i w innych miejscowościach klimatycznych Małopolski wschodniej.

Rezultatem wizytacji będą zarządzenia zmierzające do usprawnienia urzędowania poczt w miejscowościach letniskowych, zwłaszcza w okresach wzmożonego napływu kuracjuszy.

(Wschód).

Nowe dowody rejestracyjne dla autodorożek.

Starostwo Grodzkie lwowskie zawiadamia wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych, samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli na terenie m. Lwowa, że w związku z wejściem w życie rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych i ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, przystąpiło do wydawania nowych dowodów rejestracyjnych. Wszyscy zatem właściciele pojazdów mechanicznych na terenie m. Lwowa, niezależnie od indywidualnego zawiadomienia w tym względzie przez Lwowski Urząd Wojewódzki, winni we własnym interesie zgłosić się jak najrychlej najpóźniej do końca września b. r. w Starostwie Grodzkiem w godzinach urzędowych celem podjęcia nowych dowodów rejestracyjnych nowego typu. Do otrzymania nowego dowodu rejestracyjnego należy przedłożyć: a) dowód rejestracji starego typu, b) t. zw. dodatkową kartę kontrolną zaległych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy, wystawioną przez tuż. Magistrat, c) odcinek czeku, jako dowód wpłacenia należnego podatku na Państw. Fundusz Drogowy od swego pojazdu za czas do końca września 1933. względnie zaświadczenie tutejszego Magistratu, że oprócz wyrównania zaległości za lata ubiegłe wpłacono należność za bieżący okres.

Opinia uczonego francuskiego o Sobieskim.

Profesor sławistyki na uniwersytecie strasburskim, wybitny uczyony francuski p. Lucjan Tesniere, opublikował w największym dzienniku alzacko-lotaryńskim „Dernieres Nouvelles de Strasbourg“ artykuł p. t.: „Sobieski we właściwym świetle“, w którym odpiera kategorycznie fałszywe twierdzenia pewnych historyków niemieckich, starających się umniejszyć rolę króla Jana III w bitwie pod Wiedniem. Na podstawie poważnych źródeł naukowych Tesniere wykazuje, że zwycięstwo pod Wiedniem było wyłączną zasługą Sobieskiego i husarii polskiej.

58 nowych pism w Polsce.

W okresie lipca i sierpnia r. b. powstało w Polsce 58 nowych pism, z czego 9 tygodników, 2 dwutygodniki, 12 miesięczników, 1 dwumiesięcznik, 1 kwartalnik, 8 innych czasopism i 23 jednodzielniki.

Wśród powstałych pism mamy aż 2 organy Polskiej Partji Narodowo-Socjalistycznej, a mianowicie tygodnik „Byskawica“ w Katowicach, założony w sierpniu r. b. i tygodnik „Świt“ w Pabjanicach, założony w lipcu r. b.



Tak wygląda każda tabletki Togonal

Nazewnątrż więc odróżnia się tabletki Togonal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togonal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togonalu.

Tabletki Togonal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



Związek Strzelecki organizacją wychowawczą społeczeństwa.

„Wśród członków wpajać należy nie tylko wojskowe ze studjów doświadczenia, lecz i prawdę o potrzebie wielkich charakterów“.

J. Piłsudski.

To wskazanie naszego pierwszego Komendanta w dzisiejszych czasach mimo upływu lat 25 nic nie straciło na aktualności. Przeciwnie w tych czasach wielkich przeobra-



Adw. Franciszek Paschański poseł na Sejm, Prezes Zarządu Głównego Z. S.

żeń społecznych i gospodarczych, jakie rozgrywają się na całym świecie, konieczną jest rzeczą by społeczeństwo nasze posiadało jak największą ilość obywateli państwowo twórczych o silnych charakterach.

Od przedwojennego Związku przejął to wskazanie dzisiejszy Związek Strzelecki, który obok krzewienia idei obrony narodowej wśród najszerzych warstw społeczeństwa jest również szkołą wychowania obywatelskiego, w której wykują się te charaktery i wychowuje nowy typ obywatela.

Związek Strzelecki wyrosły bez pośrednio ze Związku Walki Czynnej jest tą organizacją, która szarmonizowała i uzgodniła dążenia wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Wnosi Związek Strzelecki nowe zupełnie pierwiastki wychowawcze, szczególnie wśród młodego pokolenia szerzy hasła ofiarnej pracy dla państwa.

Realizację swoich haseł i pracy, wśród setek oddziałów Z. S. rozrzuconych po całym terenie Wschodniej Małopolski, oparł o świetlice, których przeszło 500 znajduje się na terenie całego Okręgu.

W oddziałach Z. S. mamy 148 bibliotek stałych z 19.099 tomami oraz 233 bibliotek ruchomych z 9646 tomami. Oprócz książek świe-



Pplk. dypl. Władysław Rusin, Komendant główny Z. S.

łtice zaopatrzone są w gazety, dzienników prenumerowano 48, tygodników 52, czasopism 39.

W świetlicach Strzelcy prócz pracy umysłowej przysposabiają się do życia towarzyskiego kulturalnego. W szeregach Z. S. kultywuje się za miłowanie do pieśni i muzyki, specjalnie ludowej, zorganizowano dotychczas 95 chórów a orkiestr dętych i smyczkowych 37 a również i radio wprężnięto do pracy wychowawczej i dotychczas mamy 33 odbiorników. Pracami kulturalno-oświatowymi w oddziałach Z. S. kierują oddziałowi referenci wychowania obywatelskiego przeważnie z pośród nauczycielstwa. Celem ujednostajnienia kierunku prac i metod przeszkolono referentów w. ob. na specjalnych kursach, na które poświęcono 320 dni pracy w ostatnim roku, przeszkalając 448 osób.

Oprócz tych prac nad wychowa-

niem Obywatela Związek Strzelecki doceniając ważność spraw gospodarczych a specjalnie rolniczych



Dr. Jan Weryński Przew. Komitetu obywatelskiego Obchodu 25-lecia Z. W. C. Prezes Zarz. VI. Okr. Z. S.

dla Państwa otoczył je specjalną opieką.

Wyrazem tej poważnej troski było zwrócenie szczególnej uwagi na pogłębienie zrozumienia zagadnień



Mir. Marian Staś Komendant VI. Okr. Z. S.

gospodarczych w szeregach członków Z. S. oraz na rozpowszechnienie nowoczesnych metod pracy na

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

(Dalszy ciąg ze strony 3-ciej.)

rolni wśród strzelców, którzy i na tem polu powinni świecić przykładem ogółowi ludności. Praca przysposobienia rolniczego zorganizowana została w zespołach przysposobienia roln. Zespołów tych było 343 z 3128 uczestnikami. Z pośród nich nagrody zdobyło 16 zespołów i 139 nagród indywidualnych. Zespoły przerabiały następujące tematy: uprawa buraków pastewnych, ziemniaków, zbóż ozimych, lnu, fasoli, kapusty, ogródków kwiatowych i warzywnych, wychów świń bekonowych, chów: królików, gołębi, jedwabników, owiec i drobiu.

Jak widzimy praca Z. S. na polu przysposobienia rolniczego odniosła poważne wyniki, dzięki czemu okręg VI (Iwowski) wysunął się na pierwsze miejsce w Związku Strzeleckim a zespoły P. R. tutejszego Okręgu zarówno co do ilości ogólnej (zespołów i uczestników) jak i zdobytych nagród zajmują drugie miejsce wśród ogółu organizacji prowadzących przysposobienie rolnicze na naszym terenie. Wśród tematów konkursowych P. R. zwracał Z. S. uwagę szczególnie na takie, które prócz czysto fachowych i pedagogicznych, mogą mieć również znaczenie ogólnopolskie, podnosząc samowystarczalność kraju lub stwarzając nowe kierunki produkcji jak uprawa lnu, morwy i hodowla jedwabników, — ważne zarówno dla poprawienia naszego bilansu płatniczego w handlu zagranicznym, jak też dla zapewnienia społeczeństwu całego szeregu niezbędnych produktów. Ostatnio zwrócono uwagę na konieczność zapoznania Strzelców z hodowlą owiec i jej rozpowszechnie-

Budujmy pomnik poległych żołnierzy P. O. W.

OBYWATELE PEOWIACY!

W tym roku, w listopadzie, mija 15 lat od chwili, gdy z mroku konspiracji wyszły karne szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej, by gołymi rękami zdobyć broń na okupantach, wypędzić ich z kraju i stanąć do nowych zmagania, jako żołnierze regularnej armji. Na rozkaz Naczelnego Wodza Komendanta Józefa Piłsudskiego, stworzy-

ra — to cegiełka podwalin naszego zbiorowego czynu. Działajmy we własnych szeregach, idźmy do bliskich nam duchem i idea, nie pozostawmy obojętni dla żadnych poczynań Komitetu. Jak ongiś, przed laty, naszą początkową Peowiacką zdołaliśmy dotrzeć do każdego zakątka i każdego czującego serca — tak dziś niech listy składkowe trafiają wszędzie, niech apel Komite-

tu walczyło — nie może dziś przykrywać warstwą milczenia bohaterstwa naszych Poległych. Przyczynimy się zatem do zbudowania pomnika, który będzie świadectwem żywotności ideologii P. O. W., dowodem hołdu dla poległych bojowników Niepodległej Polski.

Dzisiejsza szara nasza i twarda rzeczywistość pracy — nie może i nie powinna odciągać społeczeństwa od złożenia cegiełki, choćby najmniejszej na budowę pomnika.

Pomnik ku czci Poległych Peowiaków jest dziełem wybitnego art. rzeźbiarza, prof. Edwarda Wittiga, znanego już i zagranicą z wielu wspaniałych dzieł w sztuce polskiej.

Pomnik ten przedstawia postać umierającego rycerza, który padł pierśią i twarzą zwrócony do wroga. Zamierające oczy zdają się szukać hen w górze ziszczenia swych marzeń i idei. Wyraz twarzy jest pełen tragizmu męki konania i refleksu zadowolenia ze spełnienia obowiązku. Ręka rycerza umierającego trzyma nadal kurczowo miecz, jakby na dowód dalszej gotowości do walki jak gdyby chciał wyrazić, że nie wolno nam opuścić z ręki miecza. Jest w tem wyraz obawy o dalsze losy walki i nakaz niemal że testamentu umierającego rycerza, by pozostałe szeregi miecza tego nigdy nie opuściły aż do ziszczenia naszych idei!

Rzeźba ta zostanie wykonana w brzoźbie i stanie na granitowym cokole, jako jedna z najpiękniejszych rzeźb stolicy.

Dr. Kurzeja B. P. O. W. Lwów.

Datki przyniemy Sekretariat Związku Peowiaków Lwów, ul. Wiśniowieckich 1. 4. Dom emigracyjny, w poniedziałki, środy i piątki od 5—7-mej.



Pomnik poległych żołnierzy P. O. W. dłuta prof. E. Wittiga.

liśmy wówczas pierwsze oddziały Wojska Polskiego.

Dziś po latach piętnastu, staniemy do apelu. Iluż jednak naszych ofiarnych towarzyszy broni na apel ten już się nie stawi! Iluż ich padło w podziemnej walce z najeźdźcą, w tajnej pracy P. O. W., iluż zginęło w murach wrażeń więzień lub za drutami obozów,

tu głośnym rozległ się echem w sercu każdego Peowiaka.

Pamiętajmy, że pomnik ten, własnie mi postawiony dłońmi — to hołd braterski dla naszych Poległych!

Komitet Budowy Pomnika Poległych Peowiaków.

Odnosimy się tą drogą do społeczeństwa, by pomnie na należną cześć ofiarnej a bezgłośnej pracy konspiracyjnej i bohaterskiej walce P. O. W. z okresu zarania naszej niepodległości — pospieszyło na apel Komitetu Budowy Pomnika Poległych Peowiaków i przyczyniło się godnie do zrealizowania myśli uczczenia pamięci poległych żołnierzy P. O. W.

Piętnaście lat mija od chwili, w której P. O. W. kładło podwaliny budowy żywego, wielkiego pomnika w dziejach świata i dziejach Narodu bo podwaliny nowego, niezależnego i niepodległego, a obecnie mocarstwowego już Państwa.

Cokołem tej żywej gigantycznej budowy polskiej państwowości — stała się krew poległych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej i ich ideologia, która nadal wśród nas żyje i żyć będzie!

Pozostałe, zwarte zdyscyplinowane szeregi P. O. W. są żywą skarbnicą tej ideologii, gotową do walki, do której stana jak piętnaście lat temu na rozkaz Twórcy P. O. W. Dziś owe żywe szeregi żołnierzy P. O. W., pracują na wszystkich polach umocnienia wielkiej budowy i organizowania narodu w nowej atmosferze.

Bezwład i obojętność ogółu, tak dobrze znane z okresu żmudnej a krwawej walki P. O. W. z najeźdźcami — nie powinny dziś mieć miejsca, jeśli idzie o złożenie hołdu poległym szeregom Peowiaków. Bezwład i obojętność ogółu, z którym 15 lat temu P. O.

WAŻNE ZARZĄDZENIE!

Nie wolno żadnemu szanującemu się obywatelowi polskiemu kupować **obuwia zagranicznego**, gdyż każdy ma do dyspozycji firmę

D. Czyk, Lwów, Kościuszki 6

gdzie sprzedaje się **lepsze i tańsze obuwie od zagranicznego** 1839

nienia. Dotychczas w kraju jest słabo rozwinięta ta gałąź produkcji zwierzęcej — która staje się dzisiaj coraz bardziej konieczną dla dopełnienia samowystarczalności kraju. Ta gałąź produkcji jest tem ważniejsza dla społeczeństwa, że prócz dostatecznej ilości pokarmu niezbędna jest również i odzież, a tak że i okrycie zimowe — surowca zaś na nie dostarcza między innymi owca w postaci wełny.

Widzimy, że praca dzisiejszego nad wychowaniem młodego pokolenia — tych przyszłych Obywateli Państwa Związku Strzeleckiego jest wszechstronna.

Oddziały Zw. Strz. rozsiane po wsiach, miasteczkach i miastach je dnoczące w swych szeregach ludzi różnego wieku, różnych zawodów i różnych warstw, są ośrodkami, skąd promieniuje idea wspólnego wysiłku, wspólnej ofiarnej pracy dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. **lb.**

iluż legło w bojach o granice Rzeczypospolitej!

Piętnaście już lat żyjemy w Niepodległej Polsce — a jednak społeczeństwo wciąż jeszcze nie docenia tej wielkiej i ciężkiej pracy, jakiej dokonało P. O. W., nie docenia ofiarnych i bohaterskich czynów poległych w walce Peowiaków. Musimy więc oddać hołd, należny żołnierzom P. O. W., którzy życie swe złożyli w ofierze za Polskę.

Z inicjatywy Komendanta Głównego P. O. W., Generała Śmigłego-Rydza, powstał w Warszawie Komitet Budowy Pomnika Poległych Peowiaków. Pracę, rozpoczętą przed laty, musimy skończyć do dnia tej naszej wielkiej rocznicy, do 11 listopada tego roku. W dniu tym pomnik stanie w sercu stolicy.

Wzywamy wszystkich Peowiaków do wyczerpanej, sumiennej i terminowej pracy dla dzieła, podjętego przez Komitet. Wszystkie okręgi, koła i placówki winne natychmiast rozpocząć zbierkę na rozesłane im listy składkowe. Każdy grosz, złożony na listę, będzie dokumentem naszej solidarności peowiackiej. Nie idzie tu o wielkie sumy, nawet najmniejsza groszowa ofia-

Najnowsze malarzaty damskie i męskie we wielkim wyborze po cenach hurtowych poleca

LAZAR REISER

Lwów, Szpitalna 1 (Dom towarowy)

MODELE
PŁASZCZE
SUKNIE
I TRYKOTAŻE
oraz KONFEKCJĘ DZIECIANNĄ
POLECA FIRMA
TAUBE, RUTOWSKIEGO 11
TEL. 53-01. 1818



Cennik jesienny

PIERWSZEJ WIEDENSKIEJ CHEMICZNEJ PRALNI I SZTUCZNEJ FARBARNI

Lwów, ul. Lelewela 5b. Telefon 70-53.

Chemiczne czyszczenie ubrania męskiego	zł. 4-
Farbowanie ubrania męsk. lub płaszcza damsk.	zł. 6-
Chemiczne czyszczenie płaszcza męskiego lub damskiego	zł. 4-
Chemiczne czyszczenie kos. jemu damsk.	zł. 3-50
Chemiczne czyszczenie sukienki	zł. 2-50
Chemiczne czyszczenie sweteru	zł. 1-
Błuzki jedwabne	zł. 1-20
Spodniczka	zł. 1-50

Dla P. T. Urzędników państw. 10 procent opustu.

Odbiór i dostawa bezpłatnie.

Specjalność: czyszczenie kilimów i firanek

Dla filij z prowincji ceny niższe. 1605

Prof. Dr. Szymonowicz

powrócił i ordynuje 1901
w chorobach uszu, nosa i gardła
ul. Piłsudskiego 18, od godz. 4—5.

WIECZNE PIORA
I AUTOMATYCZNE OŁÓWKI

naprawia TANIO i solidnie
„WIECZNOŚĆ“

1760 Lwów, Sykstuska 19, parter na prawo

FUTRA
męskie, damskie, najlepiej wykonuje
i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYNOWIE
LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. P.

Kuźnia tężyzny narodowej.

„Niedość wykształcić pewną ilość zaolnych fachowców i stworzyć kadry oficerskie i podoficerskie. Trzeba w samem społeczeństwie obudzić zamiłowanie i zrozumienie dla spraw wojskowych. Trzeba całą Polskę zmienić w pogotowie wojenne.”

Zdanie to Józefa Piłsudskiego, wygłoszone na jednym z odczytów przedwojennych, nie straciło na swej aktualności w dobie obecnej. Doświadczenia wojny światowej, z odmetów której wyłoniła się nasza niepodległa Ojczyzna, wykazały niesłychaną wyższość armii złożonych z uświadomionego — obywatelsko z jednej, zaś zdrowego i silnego fizycznie z drugiej strony żołnierza.

Pomimo wszelkich udoskonaleń technicznych, wojna współczesna, wymaga olbrzymiego nakładu sił fizycznych i duchowych.

Żołnierz wykonywać musi w przyspieszonym tempie swe obowiązki — kopać rowy, budować mosty — pokrywać w forsownych marszach wielkie przestrzenie — znosić głód — chłód — wilgoć i upał. Jeśli organizm jego jest słaby — wcześniej się załamuje i staje się jednostką stanowiącą raczej balast niż przynoszącą pożytek w walce o całość granic ojczystych. Jednostka fizycznie zdrowa — jest i psychicznie odporniejsza, nie łamie się za lada trudem czy niepowodzeniem — trudniej poddaje się załamaniu, niż cherlak, w którym niewygodny i trud wojenny potęgują naturalne na wojnie rozdrażnienie. Wiadomą jest rzeczą iż państwa koalicji w ostatniej wojnie w wielkiej mierze zawdzięczały zwycię-

lecznej — przygotowując swych członków do służby wojskowej — i utrzymując w nich nabyty poziom wykszolenia.

Związek Strzelecki mocno wrosł w społeczeństwo — z górą 80 proc. jego członków, to chłopcy i robotnicy. Żadnej innej organizacji nie udało się tak głęboko dotrzeć do ludu — uzyskać tak wielki wpływ na masy dotąd luzem chodzące częstokroć będące zerowiskiem elementów wywrotowych — tu Zw. Strzel. przez swą pracę przysparza państwu zastępy świadomych swych celów i przeznaczeń obywateli. Związek pomnaża siły obronne narodu przez zmniejszanie wydatków na wyżywienie armii stałej, przez redukcję czasu służby wojskowej drogą uprzedniego przeszkolenia swych członków w wieku przedpoborowym — oraz przez celową i systematyczną

działalność nad odrodzeniem naszej rasy pod względem fizycznym i duchowym. Nie ogranicza się do czystych ćwiczeń fizycznych — praktyki i teorii wojskowej — lecz także przede wszystkim kładzie nacisk na wychowanie obywatelskie. Nie bezpodstawnie też powiedział pułk. Ulrych:

„Idea Strzelecka, to zorganizowany wysiłek na rzecz Polski wielkiej i potężnej. Ruch strzelecki w dobie dzisiejszej, to ruch wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, to dążenie do wytworzenia siły moralnej i materialnej, tej organizacji niepodległego bytu. Z. S. był, jest i będzie czołową organizacją p. w., która na rzecz państwa wychowuje młode pokolenie w stałej i systematycznej trosce o to, aby interes państwa do minował w duszy tego młodego

pokolenia, nad wszystkimi interesami czy sympatjami...”

A teraz nieco cyfr. W roku sprawozdawczym 32/33 istniało na terenie VI Okr. 29 klubów sportowych, w których ogółem ćwiczyło 786 członków na 9 boiskach własnych i 97-miu użytkowanych. — Dla podniesienia poziomu pracy W. F. szkolono 166 instruktorów sportowych na 44 kursach. Na 121 imprezach sportowych startowało 2525 strzelców, P. O. S. uzyskało 1423, państwową odznakę narciarską 26 strzelców.

W dziale strzelectwa — odznak strzeleckich zdobyto 15000 — w tem 164 kl. I — oraz 17 klasy wyborowej (na 154 zdobytych w całym Państwie). W łucznictwie — mimo, że w tej dziedzinie pracowano zaledwie od 3 miesięcy zdobyto 50 odznak łuczniczych na 450 zdobytych w całym Państwie. Wyniki te mówią same za siebie. Nakoniec nadmienić należy, że daty te odnoszą się do końca ostatniego roku sprawozdawczego.

Praca Kobiet w Związku Strzeleckim.

Nigdy w dziejach Polski nie brakło kobiet, oddanej wiernie służbie Ojczyźnie. Już przed ćwierćwieczem w per wszystkich szeregach Z. S. były Pierwsze Strzelczynie, które niebawem utworzyły żeńskie oddziały Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich.

Gdy w pierwszych latach odzyskania własnego Państwa Z. S. począł reorganizować swe oddziały, by w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego, Inicjatora i Twórcy Organizacji, podjąć pracę w tworzeniu nowego typu obywatela wolnego, aktywnego i świadomego praw i obowiąz-

ków, zgłosiły też kobiety swój współudział, zdając sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na barkach dzisiejszej Polski. Wszak w budowaniu i tworzeniu nowej polskiej rzeczywistości nie może braknąć kobiety-Polki, tej dla której dobro Rzeczypospolitej było i jest zawsze najwyższym prawem. — Stały więc ochotnie do pracy wszystkie dawne Strzelczynie, wszystkie, które niedawno z bronią w ręku zdobywały wolną Ojczyznę. Zaczęły one werbować szereg młodych dziewcząt ze wszystkich warstw społecznych, nie omijając żadnej. Tak powstają nowe, coraz liczniejsze oddziały żeńskie Z. S.

W trzech kierunkach idzie praca nad młodemi Strzelczyniami. W kierunku dokształcania i wychowania obywatelskiego dla wyrobienia siły charakteru i tężyzny duchowej; w kierunku szkolenia fizycznego, dla kształcenia i hartowania siły ciała i w kierunku przysposobienia wojskowego, mając przytem na uwadze konieczność tworzenia kadr pomocniczych na wypadek obrony całości naszych granic.

Równoległe ze wzrastającym przeko-

naniem całego społeczeństwa polskiego o konieczności przygotowania obrony rosną i mnożą się szeregi strzeleckie. Niema! z dnia na dzień organizuje się nowy oddział, który natychmiast podejmuje prace wykszoleniowe.

Na naszym terenie VI okręgu Z. S. zorganizowana została przed dwoma laty Komisja Pracy Kobiet, która obrała sobie za cel pomoc w szkoleniu oddziałów żeńskich Z. S. w zakresie przygotowania fachowo-gospodarczego oraz pomocy moralnej i materialnej.

Komisja P. K. utrzymuje żywy, bezpośredni kontakt ze wszystkimi oddziałami żeńskimi i nadaje kierunek pracom i zajęciom wybitnie kobiecym, organizując kursy gotowania, szycia, haftowania i wyrobów artystycznych.

Rozwój organizacyjny P. K. w Z. S. podniósł się niebywale. Napływ nowych członkiń masowy. W miastach większość zgłaszających się dziewcząt posiada cenzus szkoły średniej, jednostki mają nawet studia uniwersyteckie, — nie mówiąc w tej chwili, o pododdziałach akademickich, które również są bardzo liczne.

Ogólna liczba oddziałów żeńskich na terenie VI Okręgu Z. S. wynosi około 150 oddziałów z ilością ponad 3500 strzelczyń.

Na uroczystości jubileuszowe 25-lecia w liczbie koncentracji przeszło 12.000 strzelców gościć będziemy w murach Lwowa, około 1.000 strzelczyń.

Komisja P. K. wraz z Komitetem Pań z T. Przyjaciół „Strzelca“ zorganizowała serdeczne przyjęcie i opiekę dla przybywających do naszego miasta Obywaterek Strzelczyń.

M. Ż.

Obywatel życzliwy dla Państwa

w którym żyje i czerpie dochody, **nie powinien tych dochodów obracać**

na kupno obuwia zagranicznego

gdyż jest to jaskrawą zuradą tego Państwa i jego bezrobotnych robotników, **tembardziej, że się ma do dyspozycji FIRMĘ**

D. CZYK — Lwów, Kościuszki 6.

1890

stwo dużemu wyrobieniu sportowemu swoich żołnierzy. Żołnierz współczesny musi być dobrym piechurzem, biegaczem, strzelcem — musi być zaprawiony w rzucie granatem — w walce wręcz w pływaniu musi mieć silne nerwy, żelazną wolę i duże poczucie karności.

Okres służby wojskowej jest zbyt krótki, aby w jego ramach można było przerobić człowieka o niewyrobionych mięśniach, na zdrowego, silnego, wysportowanego żołnierza. A jeśli się to nawet uda, to opuszczając szeregi żołnierskie obywatel wraca do dawnego trybu życia — mięśnie jego wiotczeją — zanika z trudem zdobyta sprawność.

Jedyną więc drogą wiodącą do utrzymania pełnej zdolności bojowej narodu jest energiczne uprawianie sportów i wszelkiego rodzaju ćwiczeń przez jego obywateli — zarówno przez mężczyzn jak i kobiety.

Względy te mając na oku, dał Z. S. inicjatywę zorganizowania przy sposobieniu wojskowego w Odrodzonej Polsce, opierając się na tradycjach dawnych organizacji strzelecko-legionowych. Wśród zmagani i borykania się z przeciwnościami rozwinał się w potężną organizację, pomnażając wartości fizyczne i moc duchową narodu przez obywatelskie wychowanie swych członków, oparte na ideologii państwowotwórczej i karności spo-

MACIEJ FREUDMAN.

ŻOŁNIERZE PIŁSUDSKIEGO

*Przed przyjściem waszym szły do was marzenia,
pokoleń całych szły do was tęsknoty
— Legendą o was świat każdy promieniał,
waszemi były sny o szpadzie złote.*

*W legionów pieśni, w Warszawianki krzyku
w szubienic tańcu, wśród jeziornych oczu
głos waszej trąbki już dawniej się począł,
— żołnierski duch wasz na granit się wykulał.*

*Za wami zwątpienia i tzy zostały,
przed wami życie rosło w świętej wierze,
— nad wami rozpostarł skrzydła Orzeł Biały
a wyście Orła byli żołnierze.*

*Żołnierze!
Czem trud swój każdy z was mierzyl?
uznaniem?
zapłatą?
łzami?*

*Nie... W twarze plunęliście kłamem
— do boju was serca wasze gnały
— nad wami
był Orzeł Biały...*

*Żołnierze!
Przeżyliście bitew tyle
po tysiąc kroć każdy z was nie żył
by powstać w radosnej budującej sile
w nowej dla Polski ofierze...*

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poteca

JAN WITTMAN, LWÓW,

1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.

Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

Dr. Władysław Ciepeliowski

zm.enił mieszkanie 1848
ordynuje: Akademicka 11 i. p. Tel. 73

MUNDURY i PŁASZCZE STUDENCKIE

MUNDURY p. w. bajecznie tanio
bezpośrednio wprost w wytwórni

„CENTRUM“

Lwów, Skarbówka 4. Tel. 72-84
(Naprzec w kina Atlantic) 1799

Uroczystości 25-lecia Związku Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystości zorganizowane w 25-tą rocznicę powstania we Lwowie Związku Walki Czynnej, który pod wodzą Komendanta Głównego Józefa Piłsudskiego, dążył do odzyskania niepodległości. Równocześnie z uroczystościami jubileuszowymi Z. W. C. odbywa się Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego.

Już od samego rana w całym mieście panował ożywiony ruch. Domy zostały przystrojone odświętnie sztandarami, w oknach widniały nalepki Z. S. Ulicami miasta przechodziły oddziały Z. S., hufca, P.W. i drużyny harcerskie.

Złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa.

W południe odbyło się uroczyste złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Już przed godziną 12-tą poczęły gromadzić się na cmentarzu hufce P.W. i drużyny harcerskie. Od głównej alei do wejścia stała w dwu szeregach uczniowie gimnazjalni. Frontem ku kaplicy ustawiły się kompanie honorowe Korpusu Kadetów Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego ze sztandarem powstańców z r. 1863 i własną orkiestrą, 40 p. p. z orkiestrą, kompania Z. S. z Poznania, Łodzi, kompania okręgu lwowskiego z orkiestrą, hufce P. W. gimn. I, VII, X, ze sztandarami, drużyny harcerskie męskie i żeńskie ze sztandarami i publiczność.

Na schodach u wejścia do kaplicy stały poczty sztandarowe Związku Obrońców Lwowa, Kolejowego Przy-

Związku i że na tym terenie działali od samego początku twórcy zbrojnego ruchu polskiego.

Zkolei pod przewodnictwem p. dyr. Hartleba zebrani zwiedzili Wystawę. Na tie pięknie udekorowanej wielkiej sali Muzeum, w gablotkach ułożone wszystkie pamiątki legionowo-strzeleckie, jakie zdołano z pośród publicznych zbiorów i od osób prywatnych zebrać celem dania przeglądu dziejom tego tytanicznego wysiłku niepodległościowego. Poza dokumentami tyczącymi historii Strzelca znajdują się na wystawie również autografy listów Marszałka Piłsudskiego, pisane w

sprawach organizacji do wielu wybitnych współczesnych osobistości. Znalazł się również szereg strzeleckich statutów organizacyjnych oraz regulaminów bojowych, wydanych przez Organizację w latach bezpośrednio przed wojennych. Wystawa zawiera poza tym szereg pamiątek wojennych i relikwii wybitnych działaczy ruchu niepodległościowego.

Wystawa pozostaje na pewien czas otwarta dla zwiedzających, co ułatwi poznanie się całego społeczeństwa lwowskiego z temi najdroższymi pamiątkami pamiętnego Czynu.

Akademja ku czci śp. Eug. Słomki-Dreszera.

Po południu w szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego 18 odbyła się akademja poświęcona pamięci legionisty ś. p. Eugeniusza Słomki-Dreszera, który poległ w 19-tym roku życia, dowodząc batalionem w bitwie pod Łowczówkiem 25 grudnia 1914 r.

W pięknie przybranej sali zgromadzili się przedstawiciele władz i organizacji, oficerowie, delegacje Korpusu Kadetów, Z. S., hufców P. W. oraz liczna publiczność.

W pierwszych rzędach krzesel zasiadli dow. O. K. gen. Popowicz, prezydent miasta Drojanowski, dowódca K. K. I. pułk. Florek, insp. szk. Wańczura, nac. kapelan ewangelicki z Warszawy ks. superintendent Feliks Gloch, dr. Heller, prof. Reiss i w. in.

Na wstępie orkiestra 26 p. p. odegrała Hymn państwowy. Następnie ks. kapelan kpt. Karol Banszel wygłosił

okolicznościowe przemówienie. Zkolei Chór Legionistów odśpiewał pieśni legionowe a Olga Banszelówna, ucz. IV. kl. gimn. wygłosiła piękny wiersz, poczem p. W. Krzemliński odegrał na wioli przy akompaniamencie fortepianu „Pavane“ Ravela i „Chacon celtique“ Forsytha. Zkolei Adam Resch, ucz. I. kl. gimn. deklamował wiersz J. Maczki p. t. „Krwawy spadek“, a p. Hinglerówna odśpiewała kilka pieśni. Na zakończenie orkiestra 26 p. p. pod batutą por. Szyfersa odegrała wieńiec pieśni polskich i Pierwsza Brygada.

Apel poległych.

O godzinie 7-mej przed Teatrem Wielkim zgromadzili się tłumy publiczności, oddziały konne i piesze Związku Strzeleckiego, umundurowany oddział Związku Legionistów, delegacje młodzieży szkolnej, hufce P. W. Na czele stała reprezentacja władz cywilnych i wojskowych oraz starszyzna strzelecka.

Po odśpiewaniu przez połączone chóry Echa i Lutni szeregu pieśni, umieszczona na balkonie Teatru orkiestra, zaintonowała marsza żałobnego Chopina, przy dźwiękach którego komendant VI okręgu Zw. Strz. mjr. Stachelski odczytywał z listy nazwiska poległych legionistów. Z szeregu strzeleckich za każdym nazwiskiem padała chóralna odpowiedź: „Polegli na polu chwały“.

Po odczytaniu wszystkich nazwisk, łączących się z nazwami drogiem patriotycznym Polakowi, z Łowczówkiem, Kostuchówką i t. d., przemówił w. Błażewski, poczem uczczono pamięć Zmarłych 1-minutowym milczeniem.

Jak się dowiadujemy z Polminu w Drohobyczu przyjeżdża 100 strzelców umundurowanych z orkiestrą. Oddział Z. S. z Drohobycza weźmie udział w dzisiejszych uroczystościach i defiladzie.

Marnotrawnym synem, — córka

pozostanie każdy ten, kto zaniedba przekonać się, że

z obuwem CZYKA, Lwów, Kościuszki 6

nie zdołała konkurować żadna fabryka zagraniczna 1892

sposobienia Wojskowego i zgromadzone organizacyi.

O godz. 12-tej orkiestry odegrały marsz żałobny Chopina.

Na stopnie wiodące do kaplicy weszli przedstawiciele władz i delegacji niosąc wieńce. Obecni byli: prezydent miasta Drojanowski, prezes Z. S. okręgu lwowskiego dr. Weryński, komendant okręgu mjr. Stachelski, członkowie Zarządu Okręgu, oficerowie Z. S. i w. in.

Pierwszy złożył wieniec komendant główny Związku Strzeleckiego ppułk. dypl. Rusin, następnie prezes Z. S. z Poznania Kurkiewicz, komendant okręgu łódzkiego Tadeusz Marszałek i prezes okręgu białostockiego dr. Cieśla.

Orkiestry odegrały hymny państwowy i strzelecki, a zgromadzone oddziały sprezentowały broń oddając hołd poległym w obronie Ojczyzny żołnierzom.

Przedstawiciele władz opuścili cmentarz udając się na dalsze uroczystości.

Wystawa pamiątek Z. W. C. i Związku Strzeleckiego.

Jako jeden z pierwszych punktów Obchodu 25-lecia odbyło się wczoraj w sobotę o godz. 2-giej otwarcie Wystawy pamiątek strzeleckich w Muzeum Przemysłowym. Do zebranych licznie przedstawicieli, władz, organizacji i szerokich sfer publiczności przemówił dow. OK, gen. Bolesław Popowicz. Mówca przyponiwał początkową fazę tworzenia Związku Walki Czynnej, przyczem zaznaczył, że Lwów był pierwszą kolebką tego

MEBLE SACKA

NA 500 LAT
PIEKARSKA 1c.
Oglądać bez przymusu kupna. 1772
Solidne wykonanie i tanie ceny

„TE-KA“

(Nowootwarta firma katolicka)
LWÓW, UL. TRYBUNALSKA 1
poleca po najniższych cenach doskonałą KONFEKCJĘ MĘSKĄ 1840

Pożyczka Narodowa.

LWÓW SUBSKRYBOWAŁ WCZORAJ MILJON ZŁOTYCH.

Lwów, 24 września. Wczoraj t. j. w sobotę w lwowskich instytucjach finansowych subskrybowano Pożyczkę Narodową na kwotę 988.300 zł. t. j. prawie milion złotych. Pierwszego dnia t. j. w piątek subskrybowano 547.180 zł., razem więc w ciągu dwóch dni subskrybowano we Lwowie 1 milion 533 tysięcy 480 zł.

VIVAT SEQUENS!

Dr. Wilhelm Pisek, lekarz i członek Rady miejskiej, złożył w Banku Gospodarstwa Krajowego na Pożyczkę Narodową kwotę 5000 zł.

GDZIE MOŻNA SUBSKRYBOWAĆ.

Do przyjmowania subskrypcji Pożyczki Narodowej upoważnione są na terenie Lwowa następujące instytucje: Oddziały lwowskie: Banku Polskiego,

Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, i P. K. O., Miejska Kasa Oszczędności, Galicyjska Kasa Oszczędności, Kasa Oszczędności Powiatu Lwowskiego, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy, Łódzki Bank Depozytowy, Dom Bankowy O. Grüss, Dom bankowy Schütz i Chajes, oraz kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Sekretariat Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej jest czynny w Ratuszu I. p. (Prezydium miasta), telefon 38-99, codziennie od godz. 8—15. Sekretarz generalny Komitetu przyjmuje od godz. 13—14.

ADWOKAT

ALEKSY SYWULAK

em. sędzia apelacyjny

otworzył kancelarię przy ulicy Doma-galiczów 4 (boczna ulicy Ochronek)
Tel. Nr. 38-00.

DOCENT DR.

ADRJAN DEMIANOWSKI

POWRÓCIŁ

i ordynuje w chorobach nerwowych we Lwowie, ul. Technicka I. 10
1887 tel. 25-04.

CHIRURG - OPERATOR

PROF. DR. MED.

ROMUALD WĘGŁOWSKI

POWRÓCIŁ

do Lwowa i ordynuje jak zwykle w swojej willi przy ul. Czeresniowej 16, — codziennie w godz. 15—16. Telefon 42—10, 1819

Z działalności B. B. W. R. w terenie.

SOKAL.

W dniu 18 b. m. odbyło się w Sokalu w sali „Sokoła“ liczne zebranie obywatelskie, zorganizowane przez Radę Powiatową BBWR. — Zebraniu przewodniczył Prezes Rady, notariusz Kowalski, Referaty dotyczące aktualnych zagadnień państwowych, prac Rządu i Obozu państwowego wygłosił posłowie: Dr. Z. Stroński Szajer i Żuchowski. Po zebraniu odbyła się dyskusja, w wyniku której zebrani wyrazili solidarność obywatelstwa sokalskiego z działalnością B. B. W. R.

ŻÓLKIEW.

We wtorek, dnia 19 b. m. z inicjatywy Rady Powiatowej B. B. W. R. odbyło się zebranie obywatelskie w sali „Sokoła“ w sprawie Pożyczki Narodowej. W zebraniu wzięli udział starosta Emeryk, przewodniczył burmistrz Rembałowicz. Do zebranych przemówił posłowie: Żuchowski i Dr. Stroński, poczem w dyskusji zabierali głos przedstawiciele ludności wśród nich Ukraińcy i Żydzi, gorąco apelując do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

KAMIONKA STRUMIŁOWA.

Obchód rocznicy Odsieczy wiedeńskiej, urządzony w dniach 15 i 16 b. m. wypadł w Kamionce imponująco. 15 września wieczorem podniesiono sztandar państwowy, poczem przemówił prof. Faliński. Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo w kazamie ks. prałata Czyrka, następnie zaś Akademja w sali T. S. L. z przemówieniem prof. Chyimiakowskiego. Młodzież gimnazjalna urządziła osobny obchód. Komitet obchodowy na którego czele stał p. M. Zawałkiewicz, dołożył wszelkich starań, aby pamięć tych uroczystości utrwaliła się w pamięci tutejszego społeczeństwa.

W dniu 20 b. m. zawiązał się powiatowy Komitet Pożyczki Narodowej ze Starostą p. Kulpińskim na czele. W mieście propagandą Pożyczki Narodowej kieruje burmistrz Poznański. Postanowiono zawiązać odrębny Komitet lokalny w Busku.

LESKO.

Obchód ku uczczeniu rocznicy Odsieczy wiedeńskiej w dniach 10, 11 i 12 września wypadł tu okazale. Nabożeństwo i defilada z udziałem Strzelca, Sokoła, Czytelni mieszczańskiej i Straży Ogniowej — zaznaczyły się szczególnie uroczystości. Następnie odbyło się otwarcie wystawy pamiątek po królu Janie Sobieskim w zamku hr. Krasińskich. Wieczorem okolicznościowy odczyt wygłosił na wielkim zebraniu nauczyciel Mach. Właściwa uroczystość odbyła się 12 b. m.

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy. 728

Tajemnicza wędrówka banknotu.

Polcja na tropie morderców syna Lindbergha?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 września. (Sz.) Donoszą z Brukseli: Władzom belgijskim udało się, dzięki przypadkowi, wpaść na trop bandy, która porwała i zamordowała syna Lindbergha. Na trop bandy natrafiono już przed tygodniem, cała sprawa trzymana była jednak w tajemnicy. Do jednego z banków w Antwerpii zgłosił się pewien mężczyzna i poprosił o wymianę 1000-funtowego banknotu. Ponieważ banknoty o tak wysokiej wartości bardzo rzadko pojawiają się w obiegu, obudziło to podejrzenie kasjera. Poleciał klientowi poczekać i połączył się telefonicznie z centralą Banku w Londynie, podając numer banknotu. Otrzymał odpowiedź, że jest to numer jednego z banknotów wręczonych w swoim czasie przez Lindbergha bandytom amerykańskim, którzy przyrzekli wydać mu dziecko.

W międzyczasie mężczyzna z 1000-funtowym banknotem wyszedł z banku.

ZGUBIŁA 6-LETNIEGO SYNA.

Amalia Goldberg zam. obok dworca Łyczakowskiego doniosła policji, że wczoraj wieczorem na ul. Batorego zagubił się w tłumie jej 6-letni syn.

ku. Gdy na drugi dzień zgłosił się po raz drugi, natychmiast go aresztowano. Banknotu przy nim nie znaleziono. Zeznał, że banknot ten wręczyli mu dwaj mężczyźni, których spotkał w kawiarni. Mężczyzn tych aresztowano, jednak banknotu przy nich nie było. Dopiero następnego dnia woźny przy sprzątanii znalazł kopertę, w której znajdował się ów banknot. Aresztowani zeznali, że banknot pochodzi z Ameryki, a otrzymali go z rąk gangsterów.



Nie czekaj aż wyłysiejesz!
Z chwilą gdy włosy zaczynają wypadać, natychmiast zastosować Trilysin.

Bo Trilysin rzeczywiście pomaga!
Już po krótkim czasie można stwierdzić, jak znakomicie i skuteczny preparat stworzyli w ciągu długoletnich badań naukowych lekarze i chemicy.

Kupież znika
wypadanie włosów uszja
włosy odrastają.

Równie niezbędny jak TRILYSIN dla włosów, jest EUKUTOŁ dla cery

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA. BIELSKO ŚL.

Bez pomocy Ligi Narodów.

Comówią w Genewie o podpisaniu układów polsko-gdańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 września. (Sz.) Donoszą z Genewy: Na podstawie doniesień prasy francuskiej i szwajcarskiej, komentuje się dziś zarówno w kolach sekretariatu Ligi Narodów, jak i w rozmowach prywatnych pomiędzy członkami zjeżdżających się delegacji, przebieg wczorajszej wizyty Premiera Jędrzejewicza i Ministra Zarzyckiego w Gdańsku.

Sam fakt dojścia wizyty do skutku, przyjęcie członków rządu polskiego przez władze gdańskie, nadewszystko zaś treść przemówień Premiera Jędrzejewicza i prezydenta Rauschninga, uczyniły tu jaknajlepsze wrażenie. Na leży zaznaczyć, że gdy przed kilku miesiącami zarysowały się na horyzoncie pierwsze oznaki, wróżące porozumienie polsko-gdańskie, a szczególnie osiągnięcie tego porozumienia w drodze rozmów bezpośrednich, z pominięciem Genewy, tu, w stolicy Ligi Narodów, zapatrywano się z pewną niewiarą na możliwość osiągnięcia rezultatów bez pomocy misternej procedury ligowej. Podpisanie układów polsko-gdańskich, ukoronowane wczoraj wizytą Premiera Jędrzejewicza, dowiodło, że Polska i Gdańsk potrafiły znaleźć rozwiązanie spornych kwestyj bez pomocy Ligi Narodów.

Farmerzy amerykańscy grożą strajkiem.

N. Jork, 23 września. (PAT) National Farmer's Holiday Association, związek, reprezentujący farmerów z 18-ku stanów, uchwalił projekt t. zw. kodeksu farmera, — ustalający koszty produkcji i ceny produktów rolnych, oraz przewidujący 10-godzinny dzień pracy. Płace robotników rolnych mają być określone przez amerykańską federację pracy. Związek farmerów postanowił wstrzymać się od zaopatrywania rynku w płody rolnicze, o ile prezydent Roosevelt nie zaakceptuje ich różnych żądań, wśród których figuruje też inflacja.

Ultimatum japońskie do armii Chin.

Pekin, 23 września. (PAT) Wojskowe samoloty japońskie rozrzuciły drukiki, zawierające ultimatum do gen. Fang Czen Wu, żądające odprowadzenia wojsk chińskich do dnia 26 b. m. na południe w kierunku strefy zdemilitaryzowanej.

Przeciw przeziębieniom i katarom

zalecają najsławniejsi lekarze noszenia dobrego nieprzemakalnego ubuwia, takie zaś można nabyć tylko w znanej firmie

D. CZYK, LWÓW, KOŚCIUSZKI 6

1893

Ku czci pułk. W. Sławka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 września. (Sz.) Z Sieradza donoszą: W związku z poświęceniem sztandaru P. O. W. i obchodem 25-lecia Związku Strzeleckiego, przybędzie do Sieradza w dniu 1 października pułk. Sławek. Równocześnie odbędzie się poświęcenie ufundowanej przez społeczeństwo Sieradza tablicy na pamiątkę ucieczki z więzienia sieradzkiego pułk. Sławka. Tablica zostanie wmurowana w murze więziennym, przez który pułk. Sławek zbiegł.

Z Rady Banku Akceptacyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 września. (Sz.) W dn. 21 i 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Akceptacyjnego. Rada wysłuchiwała sprawozdania z działalności banku, rozpatrywała i zatwierdziła regulamin obrad Rady i Dyrekcji Banku oraz zakwalifikowała szereg komunalnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych i innych instytucji do bezpośredniego korzystania z kredytów Banku Akceptacyjnego.

Zakończenie kursu programowo-ustrojowego.

Zakończenie kursu programowo-ustrojowego, który zgromadził we Lwowie z górą 50 kierowników zakładów średnich ziem południ.-wsch., zaszczycił swą obecnością kurator P. Gadomski, który w dłuższym referacie zajął się aktualnymi zagadnieniami wychowawczymi. Imieniem uczestników kursu złożył na ręce kuratora podziękowanie dr. Jacek Jedliński, który przedstawił wysiłek i ofiarność nauczycielstwa, realizującego w trudnych warunkach reformę szkoły.

Konferencja biskupów polskich zaleca poparcie Pożyczki Narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 września. (Sz.) Na Jasnej Górze odbył się dwudniowy zjazd wszystkich biskupów polskich z księdzem kardynałem prymasem Hlondem i z ks. kardynałem Kakowskim na czele. Konferencja episkopatu polskiego powzięła uchwałę wydania odezwy do całego duchowieństwa polskiego, zalecającej poparcie Pożyczki Narodowej. W związku z tą uchwałą, przedstawiciel Agencji „Iskra” otrzymał od ks. kardynała Kakowskiego

następujące oświadczenie: Na zasadzie uchwały konferencji Episkopatu polskiego, odbytej na Jasnej Górze w dniu 20 b. m., zaleciłem duchowieństwu archidiecezji warszawskiej, aby popierało ogłoszoną Pożyczkę Narodową, oraz aby osobiście wzięło udział w tej pożyczce, oddając na ten cel 100 procent pensji miesięcznej w 6 ratach. Odezwa moja do duchowieństwa została już ogłoszona.

Kasacja w sprawie Rity Gorgonowej odrzucona przez Sąd Najwyższy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 września. (Sz.) Dziś o godz. 2.40 po poł. Sąd Najwyższy w składzie: przewodniczący prezes Rzymowski, sędziowie Wyrobek i Syromiatnikow, ogłosił wyrok w sprawie Rity Gorgonowej, mocą którego skarga kasacyjna adwokatów Ettingera, Axera i Woźniakowskiego została od-

dalona. Jednocześnie Sąd Najwyższy obciążył Ritę Gorgon kosztami postępowania sądowego z powodu wniesienia skargi kasacyjnej. Koszta te wynoszą 1.200 zł.

Uzasadnienie wyroku ogłoszone zostanie w ciągu 2 tygodni.

Staraniem Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie

odbędą się w niedzielę, dnia 24-go bm. zebrania obywatelskie w sprawie Pożyczki Narodowej:

w dzielnicy II godz. 10 rano w Kinie Świt, ul. Gródecka

w dzielnicy IX godz. 12 — Kino Promień, Zniesienie

w dzielnicy VIII godz. 5 popoł. — Zamarstynów, ul. Lwowska 86

FUTRA

damskie, męskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

A. WROBEL Lwów, Halicka 20 tel. 57-04 1773

Kto wygrał na loterii?

OSTATNI DZIEŃ CIĄNIENIA LOTERII KLASOWEJ.

Warszawa, 23 września. (Sz.) Dziś, w ostatnich dwóch ciągnięciach V. klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 144672.

15.000 zł. na nr. 29386.

10.000 zł. na nr. 84657.

5000 zł. na nr. 3904 22257 88453 100032 115311 137905.

2000 zł. na nr. 7217 7879 10664 31705 32856 38869 45590 47386 51309 60858 68810 68935 85689 88828 107781 109218 111918 128181 131603 141018 152473.

1000 zł. na nr. 5525 5382 5151 18405 21975 22092 23064 29538 30904 37632 42106 42214 45103 46870 47638 55098 55510 59258 66481 69762 72448 73110 77181 81809 84027 86197 87361 88305 89613 93521 96642 99739 110941 112911 118733 125873 126694 130605 139816 151498.

Pozatem, dziś, jako w ostatnim dniu ciągnięcia, wylosowana została główna wygrana. Padła ona na nr. 129.512, zakupiony w jednej z lwowskich kolektur. Gdyby numer ten poprzednio w którejś z 4 klas wygrał jakkolwiek kwotę, wygrywający otrzymałby dziś dodatkową premię w wysokości drugiego miliona. Ponieważ wypadek taki nie zaszedł, drugi milion rozlosowano pomiędzy 200 losów. Prócz tego rozlosowano dziś 200 premij pocieszenia po 1000 zł., oraz 1000 premij po 500 zł.

Psychjatra i komisarz policji o Lübbe'm.

Drugi dzień procesu o podpalenie Reichstagu.

Lipsk, 23 września. (PAT) W drugim dniu procesu o podpalenie Reichstagu zainteresowanie procesem w dalszym ciągu olbrzymie. Na wstępie nadprokurator Rzeszy Werner odczytuje depesze przywódcy S. A. Heinesa, w której ten prosi sąd o wzięcie go w obronę wobec oskarżenia komisji londyńskiej, dotyczącego rzekomego współudziału w podpaleniu Reichstagu.

Na wniosek nadprokuratora przewodniczący w oświadczeniu skierowanym do prasy, potwierdza, że wczorajsze zeznania świadków z Zornewitz-Brokwitz pokrywały się w całości z zeznaniami, złożonymi w czasie śledztwa. Van der Lübbe bowiem istotnie zanocował w Zornewitz. W tym samym czasie jakiś ochotnik nazwiskiem Barka ugaszczany był tam przez narodowych socjalistów.

Pierwszy zeznaje ekspert-psychjatra, tajny radca Bonhöffer. Ekspert ten badał Lübbe'go z polecenia sędziego śledczego. Stwierdza on kilkakrotnie, że oskarżony był w czasie badania go człowiekiem fizycznie silnym i odpowiadał swobodnie. Zauważone wczoraj pewne znużenie Lübbe'go podczas odpowiadania w sądzie nie jest, zdaniem eksperta, wcale wynikiem stanu chorobowego. Lübbe w rozmowie z psychjatrą miał się przyznać, że podpalił Reichstag, kierując się względami ideowymi jako komunista, przyczem miał zaznaczyć, że mówi to, by nieśluszenie nie więziono innych komunistów. Momentów chorobowych lekarz nie zaobserwował u oskarżonego. Nie było też przeszkód natury psychicznej. Lübbe był zupełnie pewny siebie, a pod względem formułowania okazał nawet dużo sprytu. W dalszej rozmowie Lübbe przytaczając nazwisko komunisty Thaelmana miał stwierdzić równocześnie że Torglera nie zna.

Następnie zeznawał komisarz policji Heissig, który przez kilka dni prowadził dochodzenia w Holandii. Świadek wymienia szereg osób z którymi odbył rozmowy i zaznacza, że wszystkie jednoznacznie stwierdziły, że Lübbe był komunistą. Pierwsze przesłuchanie Lübbe'go bezpośrednio po pożarze było nieco utrudnione, później jednak przesłuchiwanie odbywało się składnie. Oskarżony żądał nawet odczytania protokołów, poprawiał je i sam rozwijał różne momenty. Heissig opowiada dalej, że Lübbe sprowadzony z Reichstagu na policję, miał ubranie po targane, był spocony i miał zwichrzony włosy. Sprowadzony na miejsce czynu, orjentował się dobrze i miał sam powiedzieć, że to on dokonał podpalenia. Podczas następnego badania miał zeznać, że czyn jego miał być wskazówką dla proletariatu w walce przeciwko systemowi kapitalistycznemu.

Dar dla zbiorów wawelskich.

Dyrekcja zbiorów wawelskich otrzymała w darze od Leona Pinińskiego portret Ludwika XIV., pędzla jednego z najwybitniejszych malarzy epoki Ludwika XIV. Cenny ten obraz będzie w najbliższym czasie wystawiony w jednej z sal Wawelu.

Bijatyka na odpuście.

Wczoraj wieczorem około godz. 8-ej przywieziono na dworzec główny pociągiem z Zimnej Wody 28-letniego robotnika Józefa Derewlanego, który otrzymał szereg ran ciętych i klutych w klatkę piersiową i głowę podczas bijatyki na odpuście. Derewlanego odwieziono karetką Pogotowia do szpitala powszechnego.

W tym miejscu adwokat oskarżonego Torglera, dr. Sack, cytując ustęp z książki „Das Braune Buch“ zaznacza, że według opowiadań świadków, dom Lübbe'go w Lejdzie był widownią burzliwych zjść w okresie po pożarze Reichstagu.

Komisarz Heissig zaznacza dalej, że oskarżony Lübbe odpowiadał dobrowolnie i bez żadnego przymusu.

Nadprok. Werner odczytuje depesze biura Wolffa, według której rodzice Lübbe'go skarżyć się mieli, jakoby list ich do syna w sprawie powierzenia obrony holenderskiemu adwokatowi Stomsowi nie został oskarżonemu doręczony. Przewodniczący zadaje Lübbe'mu kilka pytań, na które ten odpowiada najpierw, że żaden z listów go nie doszedł, później jednak cofa swe twierdzenie i daje odpowiedź twierdzącą. Odpowiedzi Lübbe'go wywołały duże wrażenie. Jeden z sędziów odczytuje następnie list rodziców Lübbe'go i zeznania dyrektora więzienia Siltza, składając oduśny list do aktów.

Przewodniczący stwierdza ponownie, że omawiany list został doręczony. Adw. Stoms oświadcza, że usiłował bezskutecznie wpłynąć na Lübbe'go, aby powierzył mu swą obronę. Lübbe nie odpowiadał na pytania. — Stoms zaznacza, że zarówno rodzice,

jak i znajomi twierdzą, że Lübbe nie jest homoseksualistą.

Bezpośrednio potem nadprok. Werner odczytuje list por. Schulzego, który prosi o wzięcie go w obronę wobec kampanii zagranicznej, zarzucającej mu, że na polecenie Goeringa, brał udział w podpaleniu Reichstagu.

Van der Lübbe zostaje ponownie przesłuchany. Oświadcza on, że nie może wyjaśnić, co oznaczać mają słowa przyjaciół w liście, o bonzach (w ten sposób w kołach hitlerowskich nazywają działaczy stronnictw politycznych naśladowemu socjalizmowi).

Po pięciominutowej przerwie, adw. Sack oświadcza, że w czasie przerwy doszły go wiadomości, że w Ameryce południowej, a zwłaszcza w Rio de Janeiro, rozdmuchiwana jest wiadomość dziennikarska, że proces lipski jest prawdziwą farsą i poważnie brakuje być nie może. Sack zwraca się do przewodniczącego z prośbą, aby kompetentne czynniki zaprotestowały ostro przeciwko temu, a dziennikarzom zagranicznym by odebrano dalsze prawo uczestniczenia w rozprawie. Wiadomość ta wywołała dużą konsternację na galerji. Dziennikarze zagraniczni przyjęli ją jednak spokojnie. Po wysłuchaniu obrazu dawnej działalności van der Lübbe'go, rozprawa około godziny 15 zakończono.

Codos i Rossi w Warszawie.

Warszawa, 23 września. (PAT) O godz. 16.35 wylądował na lotnisku na Okęciu lotnik francuski Verneuil na samolocie „Biarritz”. O godz. 16.45 wylądował samolot „Le Brix”, przywożąc lotników Codos'a i Rossi'ego.

ZAWODY TENISOWE POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Praga, 23 września. (PAT) W piątek rozpoczęły się tu międzypaństwowe rozgrywki tenisowe Polska—Czechosłowacja. Po pierwszym dniu prowadzą tenisisci czechosłowaccy 2:0. W obu grach Polacy przegrali. Siba pokonał Hebdę 5:4, 6:1, 6:3. Maleczek Witmana 6:4, 1:6, 6:2, 6:3. Reprezentacji czechosłowackiej brak najlepszego tenisisty tego kraju Menzla, który ma zranioną nogę.

Lekarze amerykańscy a ich pacjenci

Lekarze amerykańscy zamierzają podjąć szeroką kampanię za wprowadzeniem przymusu wpłacania zgóry honorariów za leczenie. Kampania ta ma być zarazem protestem przeciwko rozpowszechnieniu w U. S. A. zwyczajowi regulowania honorariów lekarzy po jaknajdłuższym czasie, przeciw stawianiu ich na ostatnim miejscu w szeregu zobowiązań, podlegających uregulowaniu. Podobno stosunki w tym kierunku pozostawiają wiele do życzenia zdaniem lekarzy.

Nowy etap na drodze zbliżenia między Gdańskiem a Polską.

Gdańsk, 23 września. (PAT) Na wydanym na cześć przedstawicieli Rządu polskiego bankiecie przemówienie wygłosił prezydent senatu dr. Rauschning.

Prezydent Rauschning powitał gości polskich i przypomniał wizytę gdańską w Warszawie, pod-

niósł wyniki zacieśniającej się współpracy polsko-gdańskiej. Mówca przedstawia rezultaty bezpośrednich rokowań delegacji polskiej i gdańskiej. Ciężki okres wzajemnych stosunków leży poza nami, i mam nadzieję — ciągnął prez. Rauschning — na długo; mam nadzieję na zawsze. Po-

rozumienie polsko-gdańskie zapewni pokój we Wschodniej Europie.

W zakończeniu mówca składa podziękowania obecnemu na bankiecie wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów i wznosi toast na cześć premiera Jędrzejewicza i ministra Zarzyckiego, w których osobach wita naród polski.

W odpowiedzi zabrał głos p. premier Jędrzejewicz, oświadczając m. in:

Dziękuję za wyrazy uprzejmego powitania. Cieszę się, że razem z Panami mogę zaznaczyć nowy etap na drodze zbliżenia między Gdańskiem a Polską. W stosunkach między Gdańskiem a Polską były różne formy rozwojowe. Poczucie wspólności interesów powinno nam przyświecać w pracy. Szereg trudnych zagadnień został już rozwiązany w zawartych przyżyciowym współudziale wys. komisarza Ligi Narodów, Układy te uzyskane były w bezpośrednich rokowaniach między czynnikami zainteresowanymi. Wola Gdańska zbliżenia się do Polski i wola Polski zapewnienia Gdańskowi jak największego rozkwitu winny nadal panować w naszych stosunkach i ułatwić dojście do porozumienia w tych sprawach, które dopiero oczekują załatwienia. Pewność zaś, że najlepsze rozwiązanie może być znalezione jedynie w drodze bezpośrednich układów, winna nas utwierdzić w zachowaniu obecnie obranej linii postępowania. Wnoszę ten kielich za zdrowie prezydenta senatu, pp. senatorów i za pomyślność W. m. Gdańska.

Przedstawiciele organizacji gdańskich u Premiera Jędrzejewicza.

Gdańsk, 23 września. (PAT) Po rewizycie Rauschninga i Greisera, pp. Rosting i prezes Rady Portu Bendtke złożyli p. premierowi Jędrzejewiczowi wizytę. Następnie złożyli mu wizytę konsulowie państw obcych w Gdańsku, w których imieniu przemówił belgijski konsul generalny p. Walcke, który wyraził radość, że konsulowie mogą powitać w Gdańsku szefa rządu polskiego. P. Premier podziękował serdecznie konsulom za ich przybycie.

Następnie złożyła p. Premierowi wizytę delegacja Związku Polaków w Gdańsku z postem dr. Moczyński i inspektorem celnym Muszkiet-Królikowskim na czele. Dr. Moczyński, witając w osobie p. Premiera majestat Rzplitej, zobrazował rozwój Związku Polaków w Gdańsku, który obejmuje coraz szersze koła polskie Gdańsk.

Według oświadczenia insp. Muszkiet-Królikowskiego, mimo, że działalność swą Związek rozwija dopiero od 3-let, potrafił skupić już około 3.000 członków, założył już 28 świetlic, jako placówek pracy społecznej, i rozwiniął skuteczną akcję celem złagodzenia skutków bezrobocia. P. Premier zapewnił delegację o swym życzliwym stanowisku wobec Związku.

Zkolej przedstawili się p. Premierowi członkowie gminy polskiej w Gdańsku z ks. Komorowskim na czele. Wkońcu p. Premier przyjął przedstawicieli Polsk. Tow. Sztuki i Nauki oraz delegację Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej. O godz. 13 odbyło się śniadanie w ścisłym gronie w Komisariacie Generalnym R. P.

Nikłe wyniki narad paryskich.

„Wszystko zależy od propozycji Neuratha“.

Paryż, 23 września. (PAT) Piątkowe rozmowy francusko-angielskie w których wziął również udział Norman Davis, rozpoczęły się w atmosferze przyjaznej, nie doprowadziły jednak do określonych wyników. „Le Journal“ podnosi trudności, jakie wynikają z braku sankcji, oraz jakie następcza

problem dobrej względnie złej woli. Naczelny publicysta „Echo de Paris“ Pertinax dowodzi, że rozmowy nie były zbyt owocne. Wszystko zależy od propozycji Neuratha, które trzeba będzie po ich wysłuchaniu w Genewie rozważyć.

Entuzjastyczne przyjęcie zwycięskich lotników.

Montreal, 23 września. (PAT) Wczoraj rano przybyli do Montreal kpt. Hynek i por. Burzyński, którzy przywieźli ze sobą balon, na którym odnieśli zwycięstwo w zawodach o puhat Gordon-Bonneta. Wieczorem kolonia polska zgotowała lotnikom entuzjastyczne przyjęcie w Domu Polskim.

Proces o zabójstwo ś. p. Jana Chudzika.

Sanok, 23 września.

Sanok, 23 września. W dniu wczorajszym składał zeznania w procesie sanockim Antoni Jayko, brat oskarżonego Romana.

Przewodniczący: Jaki był pański stosunek do brata Romana?

Świadek: Żyliśmy dobrze, ale ostatecznie kłóciliśmy się, bo się strasznie rozpijał.

Zdziwienie na sali.

Przewodniczący: Czy miał pan z Owocem jakieś głębsze zatargi?

Świadek: Głębszych zatargów z Owocem nie miałem. Nie kłóciliśmy się, ale były niesnaski. Walczyliśmy między sobą.

Adw. Fell: A czy pan się często komunikuje z Owocem?

Świadek: Owszem.

Adw. Fell: A specjalnie w tej sprawie?

Owszem, odpowiada niepewnym głosem świadek.

Wiadomość o częstym komunikowaniu się brata oskarżonego Romana Jayki z poszkodowanym Owocem, wywołuje na sali wielkie zdziwienie.

W dalszym ciągu rozprawy oskarżony Stankiewicz zapytuje świadka, czy przypomnia sobie, że w końcu roku ubiegłego, w obecności kilku osób myślał na Owoca i odgrażał się, że Owoca zastrzeli?

Świadek zaprzecza, aby wogóle w tym czasie miał się ze Stankiewiczem spotykać.

Następuje konfrontacja świadka ze świadkiem Brochowskim, który stwierdza, że wskazane przez Stankiewicza spotkanie miało istotnie miejsce, nato miast pogroźek Jayki świadek Brochowski nie słyszał.

Mjr. Owoc starał się o obrońcę dla Jayki.

Następnie zeznaje naczelnik więzienia w Sanoku Władysław Władyska. Opisuje on, jak przywieziono Romana Jaykę do więzienia i przedstawia sądowi bilet pozostawiony przez komisarza Drewnińskiego, który pisze w nim: „Przywiozłem panu jednego klienta do pełniejszego stanu”.

Dalej świadek zeznaje, że do aresztowanego Romana Jayki zgłosił się brat jego Antoni i rozmawiał z oskarżonym o sprawę obrońcy. Na żądanie obrońcy świadek zeznaje, że Antoni Jayko mówił do swego brata, iż przyjechał z majorem Owocem i razem z nim był u adwokata Spiegla, prosząc o objęcie obrony Romana Jayki. Obrońcą twoim — mówił wtedy Antoni Jayko do aresztowanego brata — będzie mecenas Spiegla, Owoc prosił go o to.

Obrońcy Stankiewicza i Drewnińskiego proszą o przesłuchanie w tej sprawie mjr. Owoca.

Kto pokrywa koszty obrony.

Owoc zeznaje, że będąc w szpitalu jeszcze dowiedział się od posła Ry-mara, że ma zapewnioną obronę ze strony adwokata Pierackiego. Ponieważ jednak adwokat Spiegla bronił go już w innej sprawie i uważał go za swego klienta, więc Owoc zawiadomił mecenasa Spiegla, że ma innego obrońcę, a jednocześnie polecił mu wtedy Jaykę. Owoc dodaje przytem: Dlaczego pan mecenas nie może sobie zarobić?

Adwokat Spiegla zapytuje Owoca: Niech pan powie, czy pan mi płacił za obronę?

Owoc: Owszem, płaciłem panu mecenasowi tu w sądzie, ale....

Przewodniczący dzwoni i przerywa dyskusję na ten temat.

Na salę wchodzi następny świadek Nowicki, ale zainteresowanie w dalszym ciągu obraca się około pytania

kto pokrywa koszty obrony zabójcy śp. Chudzika, Romana Jayki?

Po przesłuchaniu świadka Nowickiego, starszego funkcjonariusza więzienia w Sanoku, który przytoczył niektóre szczegóły, dotyczące przyjmowania Romana Jayki do więzienia, przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Zeznania funkcjonariuszów policji.

Po przerwie zeznawał komendant posterunku P. P. w Brzozowie Kasowski, który podobnie jak i Stankiewicz miał otrzymać od komisarza Drewnińskiego polecenie unieszkodliwienia Owoca. Drewniński mówił mu o unieszkodliwieniu Owoca, ale świadek nie rozumiał tego nigdy inaczej, jak tylko, że należy unieszkodliwić Owoca w pracy.

St. przodownik służby śledczej ze Lwowa Lorch opowiada, jak przybył do Brzozowa, jak badał ślady i prowadził poszukiwania za strzelbą. — Lorch stwierdza z naciskiem, że komisarz Drewniński pierwszy wyraził podejrzenie, iż zabójstwa mógł dokonać Jayko.

Następny świadek posterunkowy w Brzozowie Nogeć, zeznaje, że Stankiewicz był do Drewnińskiego usposobiony wrogo za to, że Drewniński karcił go za pijaństwo. Świadek zeznaje, że

w roku 1932 rozmawiał z Romanem Jayką. Ten opowiadał mu wówczas o panujących w miejscowym Banku Spółdz. stosunkach i o tem, że brat jego Antoni ma ciągłe starcia z majorem Owocem. Roman Jayko, mówiąc o Owocu, miał się wtedy wyrazić „ja go tak usadzę, że więcej wojować nie będzie”.

Na tem odroczone rozprawę, do soboty.

Zeznania świadka Kuźnara.

Przed rozpoczęciem dzisiejszej rozprawy adwokat Spiegla prosił sąd o zaciągnięcie informacji w prokuraturze o do karalności świadka Kuźnara, który ma być przesłuchany prokurator zaś wniósł o powtórne przesłuchanie funkcjonariusza straży więziennej Nowickiego. Adwokat Pieracki wniósł o zbadanie sędziego śledczego Kruszelnickiego, który prowadził śledztwo w sprawie o zabójstwo w Brzozowie. Sąd zgodził się na ten wniosek.

Świadek Kuźnar, inwalida wojenny, b. wachmistrz żandarmerji, karany ostatecznie sądownie, zeznaje że brat oskarżonego Romana Jayki, Antoni, palił złością do Owoca, skoro na własny koszt objeżdżał okolicę, aby podburzać członków Banku Spółdz. przeciwko Owocowi. Świadek przed kilku dniami przypadkowo spotkał w Brzozowie na ulicy Antoniego

Jaykę. Gdy ten prosił świadka o radę, jak ma bronić swego brata, Kuźnar radził mu, aby przedstawił świadków, którzyby stwierdzili, że Owoc wicherzył w powiecie, że był szkodliwym i miał spokój w państwie. Kuźnar wyraził nawet gotowość stanąć przed sądem, aby o tej szkodliwej robocie Owoca opowiedzieć. Wskazał również na osoby, które mogłyby potwierdzić niektóre, zdaniem świadka, szkodliwe metody prowadzonej przez Owoca akcji.

Na pytanie przewodniczącego, jaki związek mają rady, udzielone przez świadka Antoniemu Jayce, z postępowaniem osk. Romana Jayki, świadek wyjaśnia, że wedle jego przypuszczeń między nimi było jakieś nieporozumienie. Przewodniczący karci świadka za wypowiedzenie tego rodzaju supozycji. Ponieważ Antoni Jayko zeznał wczoraj, że z rozmowy z Kuźnarem odniósł wrażenie, iż Kuźnar działał z własnej inicjatywy, obrona zapytuje: Czy pan przyjechał do Brzozowa sam z własnej inicjatywy, czy też może ktoś pana wysłał? Świadek odpowiada: Przyjechałem w sprawach osobistych. Antoniego Jaykę spotkałem przypadkowo i nikt mnie nie wysłał.

Następuje konfrontacja Kuźnara z Antonim Jayką, która miała wyjaśnić, kto zaczął rozmowę w sprawie Romana Jayki. Kuźnar twierdzi, że zaczął ją Antoni Jayko i opisuje szczegółowo spotkanie. Antoni Jayko przy tym: Obaż zarzucają sobie kłamstwo, za co przewodniczący przywołuje ich do porządku.

ZBRODNIA W TRUSKAWCU.

Proces o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Sambor, 23 września. W czasie dzisiejszej rozprawy, która rozpoczęła się o godz. 9 rano, przesłuchano szereg dalszych świadków w sprawie browninga F. N. 109603, którego użyto do zabójstwa ś. p. Hołówki. Świadców potwierdzili kolejne etapy przechodzenia rewolweru z rąk do rąk, znane z aktu oskarżenia.

Zeznania Józefa Biłasa.

Zeznania świadka Józefa Biłasa, który bezpośrednio oddał rewolwer Wasylowi Biłasowi, oświetliły wiele momentów działalności Motyki, Wasyla Biłasa i Bunija. Świadek Józef Biłasa, absolwent szkoły handlowej, zamieszkały w Truskawcu (nie jest on związany żadnymi węzłami pokrewieństwa z nieżyjącym Wasylem Biłasem) Motykę znał od roku 1930. Zeznaje, że Motyka dostarczał mu kilkakrotnie literatury propagandowej. Z rozmów z nim świadek wiedział, że Motyka był organizatorem „hurtka” truskawieckiego i że był dumny ze swej działalności na rzecz organizacji UON.

MOTYKA NIE LUBIAŁ NARAŻAĆ SWEJ SKÓRY.

Motyka jednak, jak zeznaje świadek, nie lubiał narażać swej skóry. W dzień napadu na pocztę w Truskawcu siedział cały dzień w domu, aby wyrobić sobie alibi. Motyka przechowywał u siebie materiały wybuchowe, jak ekrazyt oraz bomby łzawiące. Świadek wyraźnie zeznaje, że Motyka w czasie nabożeństwa w cerkwi z racji święta państwowego rzucił bombę łzawiącą. Z rozinowy świadka z Motyką na temat napadu na pocztę, Józef Biłasa wnioskował, że Motyka jest właśnie inicjatorem tego napadu.

Po zabójstwie ś. p. Hołówki Motyka oświadczył świadkowi, że Hołówkę zabił dlatego, iż był inicjatorem pacyfikacji, dalej aby przeszkodzić zbliżeniu polsko-ukraińskiemu, jak również dlatego, że Polska nie dotrzymuje zobowiązań traktatu wersalskiego. Świadek powtarza słowa Motyki: „Trzeba coś zrobić, żeby minister Zaleski czer-

wenił się w Genewie po uszy i nie mógł wyjść z chaosu”.

Dalej świadek zeznaje, że Wasyl Biłasa wspominał mu o Hnatowie, mówiąc, że Hnatow ma być wysłany na kurs organizacji UON do Berlina. Wasyl Biłasa spodziewał się, że on również pojedzie.

ORGANIZACJA, ZAŁOŻONA PRZEZ MOTYKĘ, KIEROWAŁ WASYL BIŁAS.

Jak wynika z odpowiedzi na pytania prok. Mitraszewskiego, Wasyl Biłasa był pod wpływem Józefa Biłasa, który nim zainteresował się jako najzdolniejszym uczniem w muzyce. Józef Biłasa udzielał siostrze Wasyla lekcji języka niemieckiego. Ponieważ na przestrzeni kilku lat znajomość stała się coraz bardziej zażyłą, Józef Biłasa wdział z biegiem czasu, że organizacja, założoną przez Motykę, kieruje Wasyl Biłasa. Wszelkie projekty i plany były świadkowi komunikowane. Józef Biłasa nie wyklucza, że ponieważ odradzał wykonywania poszczególnych napałów (napad na posterunek, na pocztę, podpalenie łaźni), mógł Wasyl Biłasa nie zwierzyć się mu z projektu wykonania zamachu na ś. p. Hołówkę. Tem też należy tłumaczyć zdziwienie świadka, że zabójstwa dokonali Ukraińcy.

Następne zeznania świadków oświetliły kolejno przechodzenie obu rewolwerów z rąk do rąk od wyjścia z fabryki do momentu, kiedy były użyte do zabójstwa ś. p. Hołówki.

Co zeznał Berezziński o Baranowskim.

Następnie przew. Wondrausch odczytał zeznania, które złożył nieżyjący już świadek Berezziński (zabity przypadkowo przez sprawców napadu w Gródku Jagiellońskim). Berezziński zeznał, że w 1930 r. Baranowski usiłował go wciągnąć do OUN. Również z końcem r. 1931 przy powtórnym spotkaniu Baranowski wskazał mu ciężący na nim obowiązek wejścia do OUN a nie oddawania się całkowicie pracy naukowej. Berezziński zeznał dalej, że

rewolwer pożyczyl osk. Baranowskiemu na krótki czas. Tę okoliczność przy konfrontacji z Baranowskim potrzymywał.

O godzinie 12 nastąpiła przerwa. Po przerwie osk. Baranowski na marginesie zeznał Berezzińskiego stara się wykazać, że działał zawsze za wiedzą policji. Zeznaje on, iż miał plan uwolnienia więźniów ukraińskich, o czym zawiadomiła go panna Fedusiewiczówna, prosząc Baranowskiego o zebranie informacji celem realizacji tego planu. Baranowski zakomunikował to ś. p. kom. Czechowskiemu i radcy Iwachowowi

Jarosław i Włodzimierz Biłasowie przed sądem.

Zkolei zeznaje świadek Jarosław Biłasa (nie jest bratem straconego Wasyla Biłasa), skazany za przynależność do OUN i sprowadzony na rozprawę z więzienia. Jest to młody człowiek, lat 21. Potwierdza wyraźnie, że Wasyl Biłasa w trzy miesiące po zabójstwie ś. p. Hołówki przyznał mu się, iż był sprawcą zamachu.

W dalszym ciągu rozprawy zeznaje Włodzimierz Biłasa, również sprowadzony do sądu z więzienia, gdzie przebywa w śledztwie o przynależność do OUN. Świadek jest bratem nieżyjącego Wasyla Biłasa. Składa on zeznania, dotyczące arsenału truskawieckiego „hurtka”. Przew. Wondrausch okazuje ławie przysięgłych dowody rzeczowe w postaci skrzynki z 4 rewolwerami, a to 2 Steyerów, 1 „Parabellum” i 1 browninga, z którego właśnie zabito ś. p. Hołówkę.

Dalej zeznaje świadek Mikołaj Hnatow, brat Michała Hnatowa, również pozostający w śledztwie pod zarzutem należenia do OUN, oraz Katarzyna Kremer, u której znaleziono rewolwery. Zeznania tych świadków wyjaśniły szczegóły, dotyczące zapasów broni, jakie były w posiadaniu „hurtka” truskawieckiego.

O godz. 14.30 rozprawa dzisiejsza została zakończona. Dalszy ciąg rozprawy nastąpi w poniedziałek rano.

Wiadomości bieżące

24

września
1933

Nieczuła

N. M. P.

Intro: Józefa

Wschód słońca 5:24

Zachód słońca 17:31

TEATR WIELKI

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

Poniedziałek 25 IX g. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”

Wtorek 26 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”

Sroda 27 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”

Czwartek 28 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 24 IX godz. 3.30 „Moja Panna Mama” (ceny od 60 gr. do 3.50 zł.)

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyźni”

Od poniedziałku do piątku włącznie nieczynny z powodu remontu.

TEATR COLOSSEUM.

Film: „Żebrak z Bagdadu” oraz rewia „Co pani robi wieczorem”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Flip i Flap jako piwowarzy”

APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieńska, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Pieśń serca”.

CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Novarro.

CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”.

GRAZYNA: „Śpiew, całus... dziewczyna” oraz rewia „Tylko dla dorastających”.

KOPIERNIK: „Pocałunek przed lustrem”.

MARYSIENKA: „Pocałunek przed lustrem”.

MIRAŻ: „Obraz Majestatu” z Vlastą Burianem.

MUZA: „Czemp”.

PALACE: Anna Ondra jako „Córka pułku”.

PAN: „Symfonia 6 milionów” oraz rewia.

PASAŻ: „Wielka klatka”.

RAJ: „Biała trucizna” Stefan Jaracz.

STYLOWY: „Pająk” oraz rewia.

ŚWIT: „W pogoni za czarną maską” Henry Peel oraz dodatki.

UCIECHA: „Siedm portów, siedm dziewcząt” oraz rewia.

DOM BANKOWY

SCHÜTZ i CHAJES

komunikuje, że jest urzędową placówką subskrypcyjną dla

6% WEWNĘTRZNEJ POŻYCZKI NARODOWEJ

i tylko przez pomysły firma SCHÜTZ i CHAJES nie została umieszczoną w spisie urzędowych placówek subskrypcyjnych.

— Teatr Wielki. Słynna sztuka faktomontażowa Jerzego Tepy p. t. „Fraulein Doktor” osiągnęła już na scenie Teatru Wielkiego rekordową liczbę 60 przedstawień. Grana ona będzie jeszcze kilka razy, poczem schodzi z afisza, ustępując miejsca nowej premierze.

— Teatr Rozmaitości. Dziś w niedzielę po południu daje Teatr Rozmaitości pełną humoru sztukę Verneilla p. t. „Moja Panna Mama”. Przechylnie sytuację, dowcipne powiedzenia i arcykomiczne typy składają się na przemianę całość. Ceny najniższe (60 gr. do 3.50 zł.).

„Nieprzyjaciółka mężczyźni”, niezwykle ciekawa sztuka P. Antoina, grana będzie ostatni raz dziś (niedziela) wieczorem w Teatrze Rozmaitości. Odwieczny problem walki płci ujęty jest w nader oryginalny sposób przez słynnego francuskiego autora.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56

— Kino-Rewia „Stylowy”, ul. Szaszkiewicz 5. Dziś w niedzielę o godz. 3.5. 7 i 9 wiecz. dana będzie rewia w 10 obrazach p. t. „Wszystko dla wszystkich”. Na ekranie wspaniały film p. t. „Pająk”. Dziś o godz. 12-tej poranek o pełnym programie.

— Colosseum. Na pierwszorzędnym program składają się: znakomity zespół z Meą Grabowską, Rylską, Relską, Piłarską, Szwajską, Ostrowską, Domańską, Janowską, 6 girls i nowatorami na scenie.



CENY ZNIŻONE — WYKONANIE SOLIDNE
GROBOWE
NAGROBK
POMNIKI
OŁTARZE
RZEZBY
ROBOTY BUDOWLANE
z alabastru, marmuru, piaskowca i granitu
LUDWIK TYROWICZ
Zakłady kamieniarskie
Lwów, ul. PIEKARSKA 95. Tel. Nr. 25-03.
1795 Liczne podziękowania i świadectwa.

Hojna fundacja kapelana wojskowego

Ks. generał Karol Bogucki emerytowany kapelan W. P. utworzył fundację swego imienia, przeznaczając na majątek zakładowy tej fundacji kwotę około 100.000 zł. z tem, że dochód z odsetek od tego kapitału ma być użyty w następujący sposób:

1. 1/10 część rocznego dochodu posłuży na powiększenie majątku zakładowego fundacji;

2. 1/10 część na wsparcia przedewszystkich dla podupadłych i biednych mieszczan t. j. rzemieślników i kupców wyznania rzymsko-katolickiego, Polaków zamieszkałych w Brodach, w dalszej zaś linii dla biednych robotników i niższych funkcjonariuszy państwowych i samorządowych, Polaków wyznania rzymsko-katolickiego zamieszkałych w Brodach;

3. 8/10 części na stypendia dla dzieci narodowości polskiej, wyznania rzymsko - katolickiego pochodzących z ubogich rodziców, przedewszystkiem mieszczan brodzkich zamieszkałych w Brodach narodowości polskiej wyznania rzymsko - katolickiego, uczęszczających do szkół zawodowych w Brodach lub poza obrębem tego miasta.

Wysokość kwot stypendyjnych ustalił fundator na 300 zł. dla uczniów szkół w Brodach i 600 zł. dla uczniów szkół zamiejscowych.

Zarząd majątku fundacji należeć będzie do Państwowej władzy fundacyjnej w Małopolsce t. j. do wojewody lwowskiego.

Rozdawnictwo wsparć i stypendjów poruczył fundator specjalnemu komitetowi, którego skład szczegółowo określił.

Największy wybór
najnowsze modele
niższe ceny

FUTRA-BERNFELD

Sprzedaj modeli i skórek
w parterze i na I. p.

Nowoczesna pracownia kuśnierska, Lwów, Legionów 7.

Wspaniałe dekoracje prof. Balka i świetna orkiestra pod batutą p. Muchy.

— Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem zawiadamia, że X-ty kurs „Ligi Małych Matek” rozpocznie się w pierwszych dniach października b. r. Zgłoszenia do dnia 31 września włącznie przyjmuje Sekretariat T-wa codziennie od 8—3 w lokalu przy ul. Chorażczyzny 22.

Zaparcie. Według opinii klinik uniwersyteckich działanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest niezawodne, a chorzy chętnie ją przyjmują. 1173

TANIO BO w BRAMIE!!!

POLECA SIĘ

„FUTRO” - BACZES
Lwów, LEGJONÓW 19.

1862 TEL. 29-48.

— Cenny dar dla Muzeum bydgoskiego. Zamieszkały w Bydgoszczy literat Adam Grzymała Siedlecki oraz małżonka jego Marija ofiarowali tutejszej Bibliotece Miejskiej 114 autografów, m. in. Bartoszewicza, Chołomieńskiego, Chełmońskiego, Juliana Eismonda, Karola Estreicher, Konopnickiej, Koźmiana, Małaczewskiego, Wł. Mickiewicza, Kaz. Morawskiego, Wł. Orkana, Erazma Piłta, Przybyszewskiego, Reymonta, Rittnera, Rydla, Zyg. Sarneckiego, J. Styki, Weyssenhoffa, Zapolskiej, Żeromskiego i in., oraz 32 rękopisy m. in. Rostworowskiego, Zapolskiej, Or-Ota, Konopnickiej, Włodzimierza Perzyńskiego, Kaz. Przerwy - Tetmajera, Tad. Micińskiego. Podkreślić należy, iż p. Adam Grzymała - Siedlecki ofiarował przed kilku laty Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy zbiór książek Lenina z czasu pobytu tego ostatniego w Krakowie.

— Urzędowe placówki subskrypcji Pożyczki Narodowej. W spisie placówek urzędowych subskrypcji Pożyczki Narodowej opuszczone przez przedłożone Główną Kase Oszczędności,

oraz Dom Bankowy Schütz i Chajes, co niniejszem prosujemy.

— Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie przyjmuje do dnia 7 października b. r. subskrypcję obligacji 6% Pożyczki Narodowej codziennie w godzinach kasowych, a nadto dnia 28 września br. bez przerwy cały dzień, zaś w niedzielę, dnia 1 października br. do godz. 13-tej w południe.

R. Drzala poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 5, obok kina „Apollo”. 1654

Zimowy strój młodzieży szkolnej.

W związku z wprowadzeniem jednolitego ubioru młodzieży szkolnej, wyjaśniamy ze strony powołanej Agencji „Wschód”, że uczniom już umundurowanym wolno używać w okresie chłódów jesiennych swetrów, w miesiącach zaś zimowych wolno uczniom nosić kołnierze futrzane, ochroniacze na uszy, szale i t.p., uczniom zaś wolno nosić swetry popielate, w miesiącach zaś zimowych ubierać kołnierze futrzane, ciepłe szale itp.

Równocześnie przypomnieć należy, że pierwszy etap wprowadzenia nowych przepisów o jednolitem umundurowaniu przewiduje w bieżącym roku szkolnym jedynie wprowadzenie przez pisanych czapek-beretów, względnie kapeluszy. Na marynarkach, bluzkach i płaszczach, muszą być umieszczone barwy szkoły z numerem, w szkołach zawodowych nadto z litera typu szkoły. Inne przepisy o umundurowaniu obowiązują dopiero w przyszłym roku szkolnym.

Wycieczka do Rumunii.

Referat Turystyczny Dyrekcji Kolejowej, ul. Zygmuntowska I II p. drzwi 218, przyjmuje do środy 27 b. m. codziennie od godz. 8—15-tej zgłoszenia na dwudniową wycieczkę bezpasportową do Czerniowca. Odjazd ze Lwowa dnia 30 IX wieczór, powrót do Lwowa dnia 3 X rano. Koszt wycieczki około 20 zł. od osoby. Liczba uczestników ograniczona. Szczegółowe informacje na miejscu zgłoszenia.

II. MEETING LOTNICZY WE LWOWIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje z okazji Meetingu lotniczego w niedzielę 1 X 1933 następujące pociągi popularne do Lwowa:

1) z Borysławia, Drohobycza i Stryja (cena biletu 6 zł 10 gr., 5 zł. 50 gr. i 4 zł. 10 gr.),

2) z Przeworska, Jarosławia i Przemysła (cena biletu 8 zł 10 gr., 7 zł. 50 gr. i 5 zł. 90 gr.),

3) z Tarnopola (cena biletu 7 zł. 50 gr.).

Program Meetingu i szczegółowy rozkład jazdy podają afisze.

Zgłoszenia przyjmują wspomniane stacje P. K. P. oraz biura podróży „Orbis” do dnia 30 X b. r. godz. 10.

Prace nad ustawą scaleniową.

Minister opieki społecznej zarządził, iż prace nad rozporządzeniami wykonawczymi do ubezpieczeniowej ustawy scaleniowej mają być ukończone najdalej w grudniu br. Zarządzenie ministerjalne zaznacza, iż wszystkie prace przygotowawcze muszą być ukończone w takim terminie, któryby umożliwił wprowadzenie w życie przepisów ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych już od 1 stycznia 1934.

Decyzja co do terminu wprowadzenia w życie ustawy scaleniowej należy do kompetencji Rady Ministrów, która może zdecydować o wprowadzeniu w życie tej ustawy na całym terytorium państwa, lub też na jego poszczególnych województwach

W ministerstwie opieki społecznej powołano do życia szereg komisji, które opracowują poszczególne zagadnienia, związane z ustawą scaleniową. Do prac przygotowawczych zaproszeni zostali fachowcy z poza Ministerstwa, którzy biorą udział w posiedzeniach komisyjnych. (Wschód).

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Do Spółczeństwa polskiego we Lwowie!

Doszły mi słuchy, że pewne osoby starają się mi szkodzić, szkalują, plotkują, rzucają najohydniejsze kalumnie na moją osobę, a między innymi jakoby był narodowości czeskiej, mieszaniec ruski, — spółnika mam żyda, ogłosił fikcyjne bankructwo i t. p. brednie. — Powyższe kłamstwa wychodzą z ust ludzi, którzy zdradzają mi prowadzenia pracowni szcztokarskiej, a którzy sami niestety nie są szcztokarzami-fachowcami, lecz tylko handlarzami i pod pokrywką firmy katolickiej handlują z żydami, temsamem obniżają kupieństwo katolickie.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jestem rodowitym polakiem, rel. rzym.-kat., rzeźniostwa szcztokarskiego uczyłem się w Krakowie u ś. p. Bojarskiego i tamże złożyłem egzamin czeladniczy i majsterski. Pracowałem na Węgrzech, Morawie, Cieszynie i Wiedniu. We Lwowie pracowałem u ś. p. P. Lokocza i Daubnera. — Pracowni szcztokarską w Polsce prowadzę od lat 40-tu i jestem jedynym, najstarszym fachowym szcztokarzem katolikiem we Lwowie. Drugiego katolika-polaka szcztokarza we Lwowie niema.

Walkę prowadzę uciążliwą z konkurentami i handlarzami szcztok, którzy mi szkodzą i zwalczają w każdym kierunku, przez co P. T. Spółczeństwo zraża się do moich wyrobów szcztokarskich, które są nadzwyczaj solidne i tanie — będąc w miarę, że jestem narodowości nie-polskiej.

Bardzo proszę nasze Spółczeństwo polskie o łaskawe popieranie jedynej we Lwowie katolickiej i polskiej placówki, jaką jest moja pracownia szcztokarska.

Marian Grzegorzczak z Krakowa
Lwów, Bołmów 1, boczna Rutowskiego.
1894

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 24 września 1933, (niedziela).

Gonitwa I. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 2.800 m. 6.000 zł. Bib. Doda p. Zarczewski, Kaszmir i Roguski;

Gonitwa II. (z przeszkod.). Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. 1.600 zł. Gwido p. Jędrzejewski, Gri Gri N. N. Hajdamak p. Goszczyński, Elf p. M. Klewski, Ispahan p. br. Rómmel;

Gonitwa III. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. 700 zł. Newermind N. N., Ix Długonogi i Balcer, Fra Diavolo N. N., Lilith chl. Eljasz, Pameta N. N., Hulaj Dusza N. N., Awiator N. N., Tyber N. N., Lady Hamilton chl. Dymek.

Gonitwa IV. (z płotami). Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. 700 zł. Tyber N. N., Lampart N. N., Almaviva z. Ustnow, Newermind N. N., Pamela N. N., Herring p. K. Rozwadowski, Azara chl. Kłebek, Gallovay chl. Sikorski, Jota i Kondraciak, Cudem Cudów i Sulik, Huiragan III. N. N., Fatalista B. W. N. N.;

Gonitwa V. (sprzedażna). Dla 3 l. i st. og. (400) i kl. Dyst. ok. 1.200 m. 1.600 zł. Gorzałka i Czyż, Qui pourtas? i Roguski, (1000), Korynna chl. Eljasz I. (400), Akwatinta z. Dorosz (1000), Jora N. N. (1000), Floret z. Mugaj (400), Trawiata z. Olejnik (400), Parsifalka i Szyszko (800), Caroline i Roguski (1000);

Gonitwa VI. Dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.400 m. 800 zł. Tuhaj Bej N. N., Elsisza N. N., Cybella i Rusn, Reforma z. Mugaj, Pewna II. chl. Jankiewicz, Buczac chl. okarczyk, Fala z. Mugaj, Al Nur N. N., Lelum i Szyszko, Zorza Pełkińska i Rusin, Hab da Inzubi i Janusik, Lipa Złota chl. Tokarczyk, Afas i Janusik, Abdullach N. N., Ciza N. N.;

Gonitwa VII. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m. 1.600 zł., Elegant i Czyż, Azara i Balcer, Darling II. N. N., Kormoran z. Dorosz, Izobar i Janusik, Jota i Kondraciak, Fair Play II. z. Olejnik;

Gonitwa VIII. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m. 2.000 zł. Ostatni i Czyż, Ircha N. N., Regent i Balcer, Sinks i Janusik, Miraż z. Olejnik.

NASZE TYPY:

1) Kaszmir; 2) Gwido, Gri Gri; 3) Ix Długonogi, Pamela, Hulaj Dusza; 4) Fatalist B. W., Cudem Cudów, Azara; 5) Parsifalka, Caroline, Gorzałka; 6) Zorza, Lelum i Lipa Złota; 7) Izobar, Fair Play II. i Darling II.; 8) Ostatni, Miraż.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonom od naszego korespondenta) Warszawa, dnia 23 września (Sz).

Dewizy (transakcje):

Londyn 27.62, Nowy Jork 5.76, Nowy Jork kabeł 5.77, Paryż 35.

Bank Polski płać za dolary gotówkowe 5.70. W obrotach prywatnych marka niemiecka 208.50, Dolar gotówkowy 5.74, dolar złoty 9.05.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 50.50—50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 104.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51.50, 6 proc. dolarowa 58.50, Bank Polski 78.25—78.

DZIENNIKARZE WARSZAWSCY NA HUCULSZCZYŹNIE.

Stanisławów, 23 września. W sobotę przybyła do Stanisławowa wycieczka dziennikarzy warszawskich, którzy po odbyciu konferencji u p. wojewody Jagodzińskiego, udali się kilku szlakami na zwiedzenie Huculszczyzny.

Przeciwno fałszowaniu stempli.

Ostatnio stwierdzono wiele wypadków fałszowania znaczków pocztowych, stempli itp. w ten sposób, że przy pomocy odpowiednich środków chemicznych, wywabiane są znaki kasowania a marki i stemple idą poraz drugi w obieg. Władze poczyne ujawniły w szeregu wypadków nadużycia, stosowane przez osoby mające łatwy dostęp do aktów, dokumentów, z których zdejmowane są marki i stemple, aby je po raz drugi spieniężyć. Ministerstwo poczt i telegrafów, jak się dowiaduje Agencja Wschód, wydało szereg zarządzeń ochronnych, przy czym wprowadzono obowiązek używania we wszystkich urzędach pocztowych na terenie Państwa specjalnego tuszu, który nie da się wywabić żadnym środkiem chemicznym. Tusz ten odznacza się właściwością głębokiego przenikania w tkaninę znaczków pocztowych. Inne ministerstwa również zainteresowały się tą sprawą, a zwłaszcza Ministerstwo skarbu, dla którego nadużycia przy puszczeniu znaków stemplowych po raz drugi lub trzeci, stanowią bardzo poważną szkodę. Tak że Ministerstwo sprawiedliwości zainteresowało się należytem kasowa-

nem znaczków, opłat sądowych. W najbliższym czasie wszędzie już używany będzie jednolity tusz wykluczający nadużycia wyżej wymienione.

Pogoń za złodziejem po ulicach miasta.

Wczoraj w południe jeden ze strażników więziennych spostrzegł na pl. Krakowskim zbiegłego z więzienia złodzieja Drosta, który na widok strażnika rzucił się do ucieczki, pobiegł w kierunku ul. Żółkiewskiej i wskoczył do przejeżdżającego tramwaju. Gdy wóz zastrzymał, Drost wyskoczył i pobiegł na pl. Misjonarski. Ujęto go dopiero po oddaniu kilku strzałów rewolwerowych na ul. Berka Joselewicza.

Włamanie do sklepu.

Zę sklepu R. Dukler przy ul. Gródeckiej 63 złodzieje po włamaniu żabuzi wynieśli większą ilość tytoniu i złotych piór, wartości 1200 zł.

ZŁ SPORTU.

Odnaczenie Wacka Kuchara.

W dniu wczorajszym w południe w gmachu DOK VI wręczył p. gen. Popowicz najpopularniejszemu sportowcowi Polski,

Wacławowi Kucharowi, Krzyż Komendacki P. W.

Walasiewiczówna we Lwowie.

W ostatnim dniu zgłoszeń do pięcioboju pań o mistrzostwo Polski, odbył się mający w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 10-tej na boisku „Pogoni”, wpłynęło zgłoszenie do pięcioboju mistrzyni świata Stanisławy Walasiewiczówny. Zgłoszenie nadesłał Polski Związek Lekkoatletyczny oraz „Sokół - Grażyna”, w którego barwach Walasiewiczówna startuje. Niezależnie od tego nadesłała Walasiewiczówna telegram, w którym zapowiada 100 proc. udział w zawodach.

W dniu wczorajszym wpłynęły dalsze zgłoszenia do pięcioboju pań o mistrzostwo Polski odbyć się mającego w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 10-tej na boisku L. K. S. „Pogoń”. Są to zgłoszenia trzech czołowych zawodniczek A. Z. S. Warszawa, Kobielskiej - Cejzikowej, Wojnarowskiej i Hulaniczkiej.

Dotyychczas więc zgłoszenia obejmują nazwiska zawodniczek: Jasińskiej, Janowskiej, Sergiejewny, Orłowskiej, Sikorzanki, Hulaniczkiej Kobielskiej - Cejzikowej, Wojnarowskiej, Batukowny, Kaweckiej, Bauerówny, Exlerowny, „Dośki” oraz mistrzyni Walasiewiczówny.

Pięciobój pań o mistrz. Polski jest ostatnią imprezą sportową, w której Walasiewiczówna startuje na ziemi polskiej przed wyjazdem na stały pobyt do Ameryki. Wyjazd nastąpi 19 października z Gdyni, okrętem „Kościuszko”.

Impreza medialna stanowi pożegnalny start naszej mistrzyni, toteż spodziewać się należy, że publiczność lwowska zjawi się tłumnie na boisku, by serdecznie pożegnać wielką zawodniczkę. Poza konkursem zawodów zgłosiła Walasiewiczówna również próbę pobicia rekordu Polski w biegu 800 metrów.

KRONIKA SPORTOWA.

NIEDZIELNY KALENDARZYK SPORTOWY.

Godz. 10 rano boisko Pogoni: Pięciobój pań o mistrzostwo Polski.

Godz. 13.15 boisko Pogoni: Ukraina—Ognisko, mistrz. kl. A.

Godz. 15 boisko Pogoni: Pogoń—Wisła, mistrz. Ligi.

P. O. S.

W niedzielę 24 września w Parku Tow. Zabaw Ruchowych przy ul. Strzyjskiej obok boiska „Pogoni” przeprowadzana będzie próba do Państw. Odznaki Sportowej. Początek próby o godzinie 10-tej. Próba obejmować będzie konkurencje lekkoatletyczne t. zn. skoki, biegi i rzuty. Dla przykładu podajemy minima jakie osiągnąć musi mężczyzna w wieku między 21 a 34 rokiem

życia: bieg 100 m. w czasie 15⁴ sekundy, rzut kulą sumą lewą i prawą ręką 13 m., skok w wyż średnia z odbicia lewą i prawą nogą 1²⁰ m. Dalsze grupy próby o odznakę obejmują gimnastykę, którą odbyć można we wtorek od 16 do 19 w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich, marsz na 10 km. w czasie 1 g. 30 m., który odbyć można w niedzielę o godz. 11 w Korpusie Kadetów, i w końcu strzelanie na 25 m. z broni małokalibrowej na jakiegokolwiek strzelnicy „Tygodnia Strzeleckiego”. Do próby stawać mogą i panie. Na miejscu na boisku T. Z. R. przewodniczący próby udziela wszelkich informacji.

P. O. S. KOLARSKIE.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 9-tej LOZK organizuje mistrzostwa klubów kolarskich na szosie Janowskiej.

Osobliwe kluby w Japonii.

W Japonii zakazano się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klubów angielskich. W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu. Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak. Istnieje n. p. w Osaka t. zw. klub „perłowy”, którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w kłapie marynarki. Do takich „oryginałów” należy też klub „noszących okulary”, który grupuje w sobie większą część inteligentów japońskich. Inny znów klub w Tokio stawia kandydatom na członków, jako warunek roz-

granie partyjki karcianej; przegrana kandydata, powoduje jego odrzucenie. Istnieje też klub „milków”, który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i obowiązuje swoich członków do obserwowana milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Unieważniam świadectwo dojrzałości Seminarium naucz., wydane Tarnopol 1905 i dekrety nominacyjne nauczycielskie zabubione w czasie wojny. Franciszek Mieczysław Żytkiewicz 3842

Program radiowy.

Niedziela, 24 września.

Lwów, (381). Godz. 10: Trans. uroczystości z placu pod Cytadela we Lwowie z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego. 11:30: Muzyka popularna z płyt. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Chełma Lubelskiego. Odświeżenie pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. leg. 12:50: Komunikat meteor. 12:55: Trans. z Warszawy, Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Czesława Peterson (sopran). 14: Skrzynka rolnicza w opr. insp. Romualda Sozańskiego. 14:15: Komunikat rolniczo - meteor. 14:20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. Regionalnego chóru młodzieży z Bochenia. W programie ludowe pieśni łowickie. 14:45: Tr. z Warszawy. „O sytuacji na rynku zbożowym”. 15:05: Muzyka z płyt. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans. z Warszawy. Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”, w opr. Bruno Winawera. 16:15: Trans. z Warszawy Pogawędka Henryka Ładosza. „Dobrze się dzieje w państwie juńskim”. 16:30: Muzyka z płyt. 17: Tr. z Warszawy. „Wrogowie spółdzielczości”, wygl. p. St. Thugutt 17:15: Trans. z Warszawy. Polska muzyka ludowa w wyk. orkiestry Adama Stromberga i W. Kaczyńskiego. 18: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Anatola Wrońskiego. 18:35: Odczytanie programu na dzień następny. 18:40: Rozmaitości. 19: Słuchowisko. „U pani Lucy” w/g Anatola France, w przeróbce Weronicy. 19:40: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w pięćdziesiątą rocznicę urodzin. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Karol Szymanowski (fortepian), Stanisława Korwin-Szymanowska (śpiew) i Eugenia Umńska (skrzypce). Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Zdzisław Jachimecki. Trans. z Krakowa. W przerwie trans. z Warszawy: Dziennik wieczorny. 22: Wiadomości sportowe z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22:15: Komunikaty. 22:20 — 23: „Na Wesolej Lwowskiej Fali”.

Poniedziałek, 25 września.

Lwów, (381) Godz 7: Trans z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa z Trans. Warszawy 11:57—12:05: sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Trans. z Warszawy Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy. 15: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Przegląd komunikacyjny. 15:50: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny z cyklu „Kwartet Beethovena” — poprzedzony słowem wstępnym Karola Stromengera. 16:30: Muzyka lekka z płyt. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquignay. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. pp. Walentyny Walewskiej (sopran) i Eiraima Sznajdermana (skrzypce). 18:15: Trans. z Warszawy. „Bitwa niemiecka”, wygl. ppuk. dypl. Stanisław Rutkowski. 18:35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z „Gastronomii”. 19:10: Trans. z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Strażnicy morza”, wygl. p. Janusz Stępowski. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Opera z płyt „Giocanda”, Ponchielli’ego. W 1-szej przerwie: feljton „O kobiecie rumuńskiej”, wygl. p. Dusza Czara (Lwów). W 11-giej przerwie trans. z Warszawy: Dziennik wieczorny. 22:45: Wiadomości sportowe. 22:55 — 23: Komunikaty.

NA/UPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINĄ

ALE KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
J. P. KOWALSKI WARSZAWA

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. Km. 191/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru X., ogłasza, że w dniu 3 października 1933, o godz. 11, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ulicy Legionów 1. 1, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru X.
Lwów, dnia 22 września 1933. 3886/K

Km. Nr. 1117/33, 1118/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie, zamieszkały w Obertynie, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r. o godzinie 10, w Czortowcu, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Karola Rappa i składających się z 60 kóp pszenicy, 50 kóp żyta i 20 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.150, na zaspokojenie wierzytelności Racheli i Marjem Haselkorn w Kołomyjach w kwocie 200 dol. am. zpn. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Obertyn dnia 19 września 1933. 3887/K

Km. Nr. 1111/1933. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie, zamieszkały w Obertynie na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r., o godzinie 8 w Czortowcu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Semena Trefiaka i Wasyla Trefiaczyna i składających się z 3-eh wieprzy, 2 kozuchów, 1 spodni, 1 mylnka do czyszczenia zboża, 10 kóp owsa, 5 kóp żyta i 4 kóp koniżyny i 1 serdaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 642, na zaspokojenie wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczędności w Horodence w kwocie 400 zł. zpn. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Obertyn, dnia 15 września 1933. 3888/K

Lcz. I. Km. 993/33/19. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Sniatyńskiego, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 listopada 1933, o godzinie 9-tej przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Sniatynie, w biurze Nr. 9. I. p. licytacja niewypisanych do księgi gruntowej, parcel gruntowych kat. Lubkowiec, tworzące jeden kompleks o łącznym obszarze 3 h. 92 ar. 64 m., stanowiące własność Herscha Eisenberga. Kompleks tych parcel oceniony został na 1950 zł. Najniższa oferta wynosi 1.300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Sniatyn, dnia 20 września 1933. 3889/K

UPADŁOŚCI.

S. 3/33. Konkurs do majątku Salomona Tannenzapfa w Kołomyjach po myśli §. 167. o. k. zniszono.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 16 września 1933. 3859

Sa. 2/33. Postępowanie układowe Kalmana Lissera z Kosowa zastanowiono. Cofnięcie wniosku.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 16 września 1933. 3860

Sa. 28/32. Postępowanie układowe do majątku dłużniczki Blimy Gerber w Mościskach zakończono.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 9 września 1933. 3861

Sa. 68/31. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Chałma Leiby Gerbera w Mościskach zakończono.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 9 września 1933. 3862

Sa. 3/33. W sprawie układowej do majątku dłużników Mojżesza Rattnera i Henricha Rattner, kupców w Dobromilu, układ zawarty między dłużnikami a ich wierzycielami zatwierdzono.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 9 września 1933. 3863

Sa. 14/33. Otwarcie postępowania układowego do majątku dłużników Samuela i Anny Löwenthal, kupców w Dobromilu. Komisarz układowy s. s. o. Eljasz Eisner w Przemyślu, zarządcą układowy Eisig Wilf, kupiec w Dobromilu. Audjencję układową wyznaczono w wyżej wymienionym Sądzie na 10 października 1933 na godz. 9. Wierzytelności należy zgłaszać do 7 października 1933.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 2 września 1933. 3864

Sa. 26/31. Postępowanie układowe dłużnika Adolfa Ragera w Jarosławiu zastanowiono.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, dnia 29 sierpnia 1931. 3865

Nc. 457/32/14. Sąd Okręgowy w Tarnowie powziął w dniu dzisiejszym w sprawie wniosku Banku Gospodarstwa Krajowego Oddziału w Drohobyczu o otwarcie postępowania konkursowego do majątku Dawida Franka z Tarnowa następującą uchwałę: Odmawia się wnioskowi Banku Gospodarstwa Krajowego Oddziału w Drohobyczu o otwarcie postępowania konkursowego do majątku Dawida Franka z Tarnowa, a to z powodu braku dostatecznego majątku dłużnika.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnów, dnia 29 lipca 1933. 3893

Sa. 10/33/64. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 7-go czerwca 1933 do majątku firmy Polskiej Agencji dla Handlu i Przemysłu Ski z ogr. odp. w likwidacji we Lwowie pl. Smolki 5 a jej wierzycielami.

Sąd Okręgowy
Lwów, 24 sierpnia 1933. 3896

Sa. 78/31/189. Postępowanie ugodowe dłużnika firmy „Melodia“ Dr. Jakób Pilpel Lwów Kopernika 5 wpisanego do rejestru handl. pod firmą „Melodia“ Dr. Jakób Pilpel Lwów Kopernika 5 jest zakończone.

Sąd Okręgowy
Lwów, 19 sierpnia 1933. 3897

Sa. 34/32/79. Postępowanie ugodowe dłużników Stanisława Wagnera i Artura Langa pl. Mariacki 7 wpisanego do rejestru handlowego pod firmą „St. Wagner i A. Lang“ handel towarami galanterijnymi i perfumierią we Lwowie pl. Mariacki 7 jest zakończone.

Sąd Okręgowy
Lwów, 19 sierpnia 1933. 3898

FIRMY.

Firm. 250/33. Spółdz. IV. 266. Zmiany dotyczące wpisane spółdzielni. W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 2 czerwca 1933, przy spółdzielni Kasa Ludowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Jaworowie, następujące zmiany: że na walnym zgromadzeniu członków spółdzielni odbytem dnia 14 lutego 1933. uchwalono zmianę statutu Spółdzielni w ten sposób, że 1) § 2, ust. 2, dotychczasowego statutu, który brzmiał „Spółdzielnia zajmuje się wszystkimi czynnościami wymienionymi w § 81 (Rozp. Prez. R. P. z dnia 27 grudnia 1924 o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami (Dz. Ust. Nr. 14 poz. 1018) — nadaje się obecnie brzmienie — następujące: Spółdzielnia zajmuje się: 1) Udzielaniem kredytów we formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie 4. niniejszego paragrafu. 2) Redyskontem weksli. 3) Przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych. 4) Kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych, państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie i ich Związki Polskiego. 5) Przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcji przedsiębiorstw o których mowa w punkcie 4. niniejszego paragrafu. 6) Zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i Banków Państwowych. 7) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych, wydawanie przekazów, czeków, akredytyw, dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Państwa, odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, oraz inkaso weksli i dokumentów. 2) § 7. dotychczasowego statutu opiewającego „Członków Spółdzielni przyjmuje zarząd“ — nadaje się brzmienie następujące: Osoba przystępująca do Spółdzielni składa odpowiednią deklarację, gdzie wymienia dzień przystąpienia, imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, ilość zadeklarowanych udziałów i zakres przyjętej na siebie odpowiedzialności. Przy deklarowaniu dalszych udziałów należy to również uczynić pisemnie, podając ilość nowych udziałów. Uchwały Zarządu o przyjęciu członków winne być adnotowane na deklaracjach z podaniem daty i podpisane przez dwóch członków zarządu. 3) Skreślono z § 2 statutu, ustęp 3 tego §-fu począwszy od słowa „zarazem“ do słowa „złoty“.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 18 kwietnia 1933. 3874

Lcz. Firm. 331/32. Reg. A. 399. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału A.: wpisano dnia 12 lipca 1932. 1) Siedziba firmy: Tarnopol. 2) Brzmienie firmy: S. Niwes i Spółka skład towarów szklanych fajansowych i naczyń kuchennego w Tarnopolu. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów szklanych fajansowych i naczyń kuchennego. 4) Forma Spółki: jawna od 15 maja 1932. 5) Imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania spółników: Szymon Niwes, kupiec w Tarnopolu, ul. Ruska 40 — Józef Fischbein, kupiec w Tarnopolu, ulica Lipowa 7. — Ożasz Kronisch kupiec w Tarnopolu, ul. Staroszkolna i Jakób Markus, kupiec w Tarnopolu, ul. Lwowska 16. 6) Do zastępstwa firmy uprawnieni są spółnicy:

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 18 kwietnia 1933. 3874

Szymon Niwes i Józef Fischbein, obaj wspólnie. 7) Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub pieczęcią wyciśnięciem umieszczają swoje podpisy Szymon Niwes i J. Fischbein.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 2 lipca 1932. 3875

Lcz. Firm. 380/32. Rg. A. 401. Wpis do rejestru handlowego firmy Spółkowej. Do rejestru oddziału A. wpisano dnia 2 września 1932 r. Siedziba firmy: Tarnopol, ul. Tarnowskiego 26a. Brzmienie firmy: „Silesia“, Biuro węglowe w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż węgla i drzewa opałowego. Forma firmy: jawna spółka handlowa, trwająca od dnia 27 sierpnia 1932 r. Spółnikami jawnymi i osobiście odpowiedzialnymi są: Dawid Gellman i Laura Friedmann, kupcy w Tarnopolu. Do zastępstwa firmy uprawnieni są: obaj spółnicy kolektynie. Firmę podpisywać będą: obaj spółnicy pod wyciśniętą pieczęcią „Silesia“, Biuro węglowe w Tarnopolu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 2 września 1932. 3876

Firm. 403/32. Rg. A. 403. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału „A“ wpisano dnia 29 października 1932. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: „Bławatnia Podolska“, inżyniera Lisowodera, skład komisowy Tarnopol. Przedmiot przedsiębiorstwa: komisyjna sprzedaż towarów bławatnych. Posiadacz firmy: Inżynier Jakób Lisowoder, Lwów, ul. Kopernika 1. 42b. I. p. Prokurę udzielił Salomonowi Türklowi, kupcowi, zamieszkałemu w Tarnopolu, ul. Perla 1. 12 i Judzie Herschowi Günsbergowi, urzędnikowi przyw. we Lwowie, ul. Niemcewicza 1. 26, łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub pieczęcią wyciśnięciem podpis własnoręczny posiadacza firmy, albo też podpisy obu prokuratorów łącznie z dodatkami „per procura“.

Sąd Okręgowy jako handlowy
Tarnopol, dnia 29 października 1932. 3877

Firm. 408/32. Rg. A. 402. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddziału A. wpisano dnia 3 października 1932. 1) Firma spółki opiewa: Bielecki i Einleger, rejonowa hurtownia tytoniowa w Trembowli. 2) Siedziba Spółki: Trembowla. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtownia tytoniowa. 4) Jawni spółnicy firmy: Antoni Bielecki, koncesjonariusz hurtowni tytoniowej w Trembowli i Abraham Einleger koncesjonariusz hurtowni tytoniowej w Trembowli. 5) Zastępstwo spółki: obaj spółnicy łącznie. 6) Czas rozpoczęcia spółki: 1 stycznia 1933. 7) Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętą, umieszczają swe podpisy obaj spółnicy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 3 października 1932. 3878

Lcz. Firm. 427/32. Cg. A. 404. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 16 listopada 1932. Siedziba firmy: Trembowla. Brzmienie firmy: „Kazimierz Mroczkowski, Antoni Zajac i Ska“. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup nierogacizny w kraju dla eksportu jaj za granicą. Firma spółki jawna od 1 stycznia 1933. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Kazimierz Mroczkowski, kupiec w Trembowli, Marjan Szozda, kupiec w Budzanowie, Antoni Zajac, kupiec w Budzanowie i Władysław Szozda, kupiec w Budzanowie. Do zastępstwa uprawniony jest Kazimierz Mroczkowski. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Kazimierz Mroczkowski, Antoni Zajac i Ska“, podpis spółnika Kazimierz Mroczkowski.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 16 listopada 1932. 3879

Firm. 429/32. Rg. A. 402. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru handlowego oddziału A. wpisano dnia 3 stycznia 1933. Siedziba firmy: Trembowla. Brzmienie firmy: Bielecki i Einleger, rejonowa hurtownia tytoniowa w Trembowli. Czas rozpoczęcia spółki dotąd 1 stycznia 1933. Czas rozpoczęcia spółki od 1 listopada 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 3 stycznia 1933. 3880

Firm. 440/32. Rg. B. XIII. 45/69. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanej firmy. Do rejestru wpisano: dnia 8 listopada 1932 r. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Hipoteczny filja w Tarnopolu. Zmarł: Józef Münz, zastępca dyrektora zakładu głównego, Mianowani: a) zastępca dyrektora Zakładu głównego p. Dr. Juliusz Kuryłowicz, zam. we Lwowie przy ulicy Akademickiej 1. 26; b) wspólnikiem filji w Tarnopolu p. Maurycy Mandler, prokurent filji w Stanisławowie. Odebrano: p. Ottonowi Hilferowi prawo podpisywania filji w Tarnopolu „per procura“.

Sąd Okręgowy jako handlowy
Tarnopol, dnia 8 listopada 1932. 3881

Firm. 466/32. Rg. A. 405/32. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru firm pojedynczych Oddziału A. wpisano dnia 5-go grudnia 1932 r. Siedziba firmy: Mikulińce. Brzmienie firmy: Naftali Selzer, skup i export jaj. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup

i export jaj. Posiadacz firmy: Naftali Selzer w Mikulińcach. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśnięciem pieczęcią umieści podpis własnoręczny: Posiadacz firmy Naftali Selzer.

Sąd Okręgowy
Tarnopol, dnia 5 grudnia 1932. 3882

Lcz. Firm. 58/33. Rg. A. 407. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru „A“ wpisano dnia 5 maja 1933. Siedziba firmy: Tarnopol, ul. 3 Maja 9. Brzmienie firmy: D. Gellman i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany. Forma spółki: jawna od dnia 22 lutego 1933. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Gellman i Dr. Józef Halpern w Tarnopolu, przy ul. Konarskiego 9 zamieszkałi. Uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spółników z osobna. Podpis firmy: Pod wypisanem, wyciśniętą pieczęcią lub wydrukowanym brzmieniem firmy podpis któregokolwiek bądź spółnika.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 10 kwietnia 1933. 3883

Lcz. Firm. 8/33. Rg. 388. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru „A“, wpisano dnia 9 stycznia 1933 r. Siedziba firmy: Trembowla. Brzmienie firmy: Karol Okoński i Ska. Wystąpił ze spółki z dniem 1 stycznia 1933 spółnicy: Antoni Zajac, Władysław Szozda i Marjan Szozda, kupcy wszyscy z Budzanowa.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 9 stycznia 1933. 3884

Lcz. Firm. 13/33. Rg. A. 388. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru „A“ 388, wpisano dnia 18 stycznia 1933. Siedziba firmy: Trembowla. Brzmienie firmy: Okoński i Ska. Do spółki przystąpił Jan Szkambara, s. Teodora, Władysław Szkambara, s. Jana, kupcy w Mikulińcach zamieszkałi, Adam Raba w Strusowie i Józef Lotocki w Trembowli zamieszkałi.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 18 stycznia 1933. 3885

Firm. 47/33/A—417. Wykreślenie firmy. Dnia 28 kwietnia 1933 wykreślono z rejestru wskutek rozwiązania Spółki z dniem 31 grudnia 1932: Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Jawna Spółka Handlowa „Bracia Rosenblut“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel naczyń kuchennych i towarów żelaznych.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 12 kwietnia 1933. 3895

T. 95/31. Stefan Kowalów, syn Hryńka, urodzony w Kalnikowie, dnia 9 października 1897, syn Grzegorza i Ksenii, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 p. p. b. armii austr. węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Probststeinowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, dnia 6 lutego 1932. 3866

T. 176/30. Kazimierz Naleśnik, urodzony w Pawłowskiu 22 stycznia 1893, syn Józefa i Marii, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 p. obr. kraj. armii austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Ameisenowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 12 czerwca 1931. 3867

I. T. 3/33/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą Zofię Nowakową urodzoną w roku 1885 w Husiatynie córki Bartłomieja i Franciszki, która w r. 1914 bez wieści zaginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego Drowi Kleinbergowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionej zaś poszukiwana Zofię Nowakową wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomiła o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnów, dnia 27 lipca 1933.

T. 37/33. Piotr Szafran, urodzony w Rozburzu okręgowym, pow. Jarosław, dnia 21. lutego 1897, syn Łukasza i Agnieszki, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 pułku piechoty austriackiej armii. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 18 sierpnia 1933. 3868

T. 30/33. Antoni Żurawski, urodzony w Pawłowskiu, dnia 28 marca 1898, syn Piotra i Franciszki, uczestnik wojny światowej, jako woźnica cywilny wojsk austriackich, zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Był przy nieznannej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy
Przemyśl, 17 lipca 1933. 3869